Uiszczone poczt. opłacono ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Za miejsc. M. 15.000. Zagranicą Mk 25.000

Nr. 63. — Rok VI. Kraków, piątek 30 marca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

„Ojczulku, czy mam cię zastrzelić?"



(Objaśnienie wewnątrz numeru).

Wielki zjazd polityków w Medjolanie.

Warszawa. (Telefonem od naszego korespondenta).

Z Rzymu donoszą, że Mussolini, który przybył do Medjolanu spotka się tam z austrjackim kanclerzem Seiplem. Także belgijski minister spraw zagranicznych Jaspar i polski minister spraw zagranicznych Skrzyński spotkają się w czasie świąt Wielkanocnych w Medjolanie z Mussolinim.

Konferencjom tym przypisują wielkie znaczenie polityczne.

Słychać, że także Hugo Stinnes przybędzie do Medjolanu i będzie usiłował pertraktować z Mussolinim i Jasparem.

Najbliższe posiedzenie Sejmu i Senatu.

Warszawa. (Telefonem od naszego korespond.).

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się po ferjach świątecznych w dniu 12 kwietnia, natomiast posiedzenie Senatu odbędzie się o tydzień później, to jest 19 kwietnia.

Nasza polityka kresowa.

(K.) Ostatnie dwa tygodnie rozpraw sejmowych wysunęły na plan pierwszy sprawę kresów wschodnich.

Z rozpraw owych wynika jasno, że rząd niema wyraźnego planu i programu w tej sprawie, że działał tam dotychczas doraźnie tylko i bez należytego przygotowania, następnie okazuje się, że skutkiem dotychczasowej nieudolnej i dyletanckiej polityki rządu polskość kresów jest silnie zagrożona, gdyż ludność tamtejsza staje się coraz bardziej podatnym materjałem do agitacji antypaństwowej, w końcu okazało się, że i Sejm w nadspodziewanie dużej liczbie nie docenia znaczenia kresów wschodnich zarówno z punktu widzenia narodowego, jak państwowego!

Że rząd nie miał dotąd w tej sprawie jasnego programu nie trudno pojąć, jeżeli się zważy tendencje belwederskie, zmierzające od lat czterech do tworzenia państewek buforowych na granicy naszej. Że jednak Sejm dzisiejszy nie docenia ważności tej sprawy jest to doprawdy rzeczą niesłychaną.

Na kresach wschodnich są niezmierzone i rozległe obszary w rękach polskich. Naturalny bieg życia gospodarczego i naturalny ruch ludności w państwie zdaje się wskazywać, że znaczna część tych obszarów ziemskich pójdzie na parcelację. Otóż cała trudność polega na tem, że do tej parcelacji zgłaszają wyłączne prawa tylko Białorusini i Ukraińcy, którzy chcą zupełnie wykluczyć ludność polską nie tylko osadniczą, ale nawet miejscową.

Gęstość zaludnienia na kresach wschodnich jest bardzo niska. Są powiaty, w których na kilometr kwadratowy (1 km²) przypada 20 do 25 mieszkańców! Natomiast w województwie śląskiem na 1 km² przypada średnio 200—250 mieszkańców, a nawet w górzystej Małopolsce zachodniej mieszka na przestrzeni jednego kilometra kwadratowego (1 km²) aż 118 ludzi. Nic więc dziwnego, że z okolic zachodnich gęsto zaludnionych przenosi się ludność na wschód i tam zakupuje ziemię u polskich właścicieli. Ta dążność do wyrównania gęstości zaludnienia w państwie jest objawem normalnym i w każdem państwie zauważyć ją można.

Protestują jednak przeciwko temu Białorusini i Ukraińcy, którzy chcieliby tylko dla siebie zagarnąć ziemię z rąk polskich właścicieli. Rzecz jasna, że białoruscy i ukraińscy agitatorzy działają z namowy Moskwy, dla której wał rdzennie polskiej ludności na kresach jest niewygodny.

Rozzuchwaleni Białorusini zagrozili nam nawet w Sejmie przez usta posła Taraszkiewicza „dymem pożarów i kurzem krwi bratniej", jeżeli będziemy osiedlać Polaków na kresach!

A rząd p. Sikorskiego milczał podówczas zamiast pociągnąć rebelizanta do odpowiedzialności. Milczał dlatego, że na tych właśnie Białorusinach i Ukraińcach opiera się! A wraz z rządem milczały stronnictwa polskie, jak „Wyzwolenie" i Polska Partja Socjalistyczna gdyż wspólnie z tymi wrogimi Polsce klubami tworzą większość rządową. I to jest zastraszające! Te dwa polskie kluby dla chwilowego interesu partyjnego zapomniały o interesie państwowym i ogólnonarodowym, zapomniały, że jeżeli coś leży w interesie mniejszości narodowych obcych, nie może być interesem ogólnonarodowym. Zapomniały o tem, że stosunek sił obcych mniejszości narodowych musi być odwrotnie proporcjonalny do tężyzny Państwa Polskiego, a więc: jeżeli Polska będzie silna, mniejszości będą słabe, jeżeli jednak mniejszości mają być silne — słabą musi być Polska. Tak jest! Słabość Polski może być jedynie siłą mniejszości narodowych w kraju — i kto je popiera, ten świadomie działa na szkodę Państwa.

To też skoro w Sejmie naszym niema zrozumienia dla tych prymitywnych zasad, najszerszy ogół powinien zabrać głos i pouczyć posłów polskich o ich obowiązkach.

W przeciwnym razie kresy stracimy!

Rządowy projekt uposażenia urzędników państwowych.

Co uchwaliła Rada Ministrów? — Polepszenie będzie nieznaczne. — Dodatki regulacyjne. — Uposażenie. — Pierwszą mnożną określi Sejm. Zniesione wszystkie dodatki — prócz jednego.

Rada ministrów uchwaliła w ostatecznej redakcji nowy projekt uposażenia **urzędników państwowych**, który odnosi się do urzędników i funkcjonarjuszy wszystkich gałęzi służby państwowej, **z wyjątkiem urzędników stanu sędziowskiego i prokuratorskiego, a nadto i do** wojska. Jak się dowiadujemy z kompetentnej strony, projekt ten różni się od dotychczasowego systemu uposażenia i od poprzednich projektów, **poza nieznacznem wprawdzie polepszeniem uposażenia każdego stopnia służbowego**, tem, **że powiększa rozpięcie między uposażeniem niższych stopni służbowych a wyższych.** Aby jednak to zwiększone rozpięcie, zgodnie z planem ministra Grabskiego o sanacji skarbu, nie spowodowało, w czasie przejściowym, aż do przeprowadzenia tej sanacji, zbytniego obciążenia skarbu państwa, projekt wprowadza t. zw. dodatek regulacyjny, wyrażający się w tem, że liczba punktów, stanowiąca mnożnik dla każdej poszczególnej grupy i dla każdego poszczególnego szczebla służbowego, zostaje powiększona o 70 punktów. Funkcja tego dodatku regulacyjnego polegać będzie w tem, że w pierwszym czasie zneutralizuje to zwiększone rozpięcie, a w miarę postępu sanacji skarbu, przez odjęcie co pół roku od liczby 70 punktów — 10 punktów, będzie znowu powiększała to rozpięcie.

O tem, jak to rozpięcie zostało przeprowadzone i jakie jest ustosunkowanie uposażenia poszczególnych grup między sobą, daje pogląd następująca tabelka:

Grupa uposażenia	Szczeble: a	b	c	d	e	f
I	2670					
II	2270	2370	2470			
III	1870	1970	2070	2170		
IV	1470	1570	1670	1780	1870	
V	1120	1220	1320	1420	1520	1620
VI	820	895	970	1045	1120	1195
VII	630	690	750	810	870	960
VIII	510	550	590	680	670	710
IX	420	450	480	510	540	570
XI	340	360	380	400	420	440
XII	810	825	840	855	370	385
XIII	280	295	310	325	840	355
XIV	250	255	280	395	810	325
XV	220	235	250	265	280	295
XVI	200	210	220	280	240	250

Zaznaczyć tu należy, że w liczbach powyższych mieści się już dodatek regulacyjny w ilości 70 punktów, a dalej, że w stosunku do poprzedniego projektu **liczba grup służbowych została zmniejszona**, bo podczas gdy przedtem grup tych było 18, to teraz jest, jak widać 16. Liczby wyżej przedstawione wyrażają t. zw. **mnożnik**. Jest to liczba oderwana, przez którą aby otrzymać wysokość uposażenia, trzeba po mnożyć t. zw. mnożną. Mnożna jest liczbą mianowaną, wyrażoną bądź w markach polskich, bądź niemieckich, bądź w walucie zagranicznej zależnie od tego, czy ma się do czynienia z uposażeniem urzędnika w Polsce, czy w Gdańsku, czy na placówkach zagranicznych. Mnożna zatem będzie odmienna dla urzędników w Polsce, w Gdańsku i na placówkach zagranicznych, podczas gdy mnożnik pozostaje ten sam dla wszystkich urzędników polskich, bez względu na to, czy służą w kraju, czy zagranicą.

Mnożną określać będzie Rada Ministrów najpóźniej 20-go każdego miesiąca na miesiąc następny, biorąc na uwagę zmianę kosztów utrzymania od dnia 15-go ubiegłego miesiąca do dnia 15-go miesiąca bieżącego. Będzie to miało to znaczenie, że w ten sposób urzędnicy otrzymywać będą całkowite uposażenie raz w miesiącu, na początku każdego miesiąca, a wymiar jego będzie obliczony na podstawie wzrostu drożyzny w okresie możliwie bliskim terminowi wypłaty, co zapobiegnie żalom urzędników, że wartość uposażenia w chwili otrzymania już została zdeprecjonowaną przez dalszy wzrost drożyzny.

Pierwszą mnożną określi Sejm.

W końcu wspomnieć należy, że projekt **ustawy znosi wszelkie dodatki za lata służby, za studja wyższe, za kierownictwo, a pozostawia tylko dodatek ekonomiczny na czas nienormalnych warunków wywołanych wojną.** Dodatek ten pobierać będą urzędnicy utrzymujący rodzinę, a to w wysokości 45 punktów na każdego członka rodziny, jednakowoż nie wyżej, niż na 5 członków.

Dla Warszawy tylko przewiduje projekt jeszcze **dodatek stołeczny**, którego wysokość określi rozporządzenie Rady Ministrów. Przewidywana jest wysokość co najmniej 10 proc. ogólnego uposażenia.

Odezwa rządu do naszych kresów.

Warszawa. (Tel. wł.)

Prezydent ministrów i minister spraw wewnętrznych p. Sikorski wystosował do obywateli kresów wschodnich gorącą odezwę w imieniu rządu. W odezwie tej powołuje się na rozstrzygnięcie Rady Ambasadorów państw sprzymierzonych w sprawie naszych granic wschodnich oświadcza, że **rząd polski pamiętać będzie o ludności rdzennie polskiej, legitymującej swoją pełnię praw obywatelskich na kresach pracą i krwią całego szeregu pokoleń.** Zwraca się także do obywateli mniejszości narodowych **a w szczególności do ludności ukraińskiej i białoruskiej, której przyrzeka** pod warunkiem zupełnej lojalności wobec państwa polskiego możność wszechstronnego, **kulturalnego, narodowego i gospodarczego rozwoju.**

W końcu zapowiada rozpoczęcie **rychłej pracy nad gospodarczą i rolniczą** odbudową kresów.

(Odezwa wydaje się nam w zasadzie słuszna, tylko chcielibyśmy ażeby odbudowa kresów, jak to wykazuje nasz dzisiejszy artykuł wstępny, prowadzona była w imię interesów państwowych i narodowych, **a nie w myśl intencji mniejszości narodowych. — Red.**).

Cały świat cywilizowany przeciw Sowietom.

Ogólne oburzenie z powodu wyroku na arcyb. Cieplaka. — Protesty Anglji, Stanów Zjednoczonych, Hiszpanji, Brazylji, Włoch, Niemiec itd.

Warszawa. (Telefonem od naszego korespond.).

Wczoraj o godz. 10 rano w kościele św. Krzyża odprawił ks. **Kardynał Kakowski** przy niezwykle licznym udziale publiczności **uroczyste nabożeństwo na intencję sprawy arcyb. Cieplaka.**

O godz. 1. w południe odbył się na rynku Starego miasta **demonstracyjny wiec**. Po licznych przemówieniach i uchwaleniu odpowiedniej rezolucji udała się do premjera Sikorskiego **delegacja pod przewodnictwem pos. Puzynianki**, przewodniczącej Narod. Organizacji Kobiet. Gen. Sikorski zakomunikował delegacji wszystkie zarządzenia, jakie Rząd polski dotychczas poczynił w **obronie ks. arcyb. Cieplaka.**

Wiadomość o barbarzyńskim wyroku na arcybiskupie Cieplaku, prałacie Butkiewiczu i innych księżach polskich wywołała **w całym bez wyjątku świecie cywilizowanym ogromne wzburzenie i protesty.**

Sprawa wyroków śmierci była omawiana na posiedzeniu **Izby gmin w Londynie**, gdzie postawiono dołożyć wszelkich starań, by skłonić rząd sowiecki do zaniechania wykonania wyroku. **Kardynał Bourue i szereg angielskich organizacji religijnych** wydało również odezwy z protestem przeciwko wyrokowi.

Do Warszawy nadeszła wczoraj wiadomość, **że Senat Stanów Zjednoczonych wezwał rząd amerykański do poczynienia kroków w sprawie arcyb. Cieplaka.**

Związek kobiet hiszpańskich wysłał nawet radiotelegram do Cziczerina w tej sprawie. jak również cały szereg **organizacji w Brazylji.**

Dzienniki włoskie piszą, że w razie wykonania wyroku zakwestjonuje możliwość dalszego utrzymywania prawidłowych stosunków dyplomatycznych **z rządem**, który z motywów zemsty **politycznej** pragnie dokonać egzekucji na wysokim dostojniku Kościoła katolickiego.

W podobnym nawet duchu piszą dzienniki niemieckie.

Niech poseł niemiecki nie wtrąca się do naszych spraw wewnętrznych.

Warszawa.

Przedstawicielstwo niemieckie w Polsce za czyna coraz częściej mieszać się w wewnętrzne sprawy Polski. Czyni to za pośrednictwem **„Deutschtumsbund'u"**, z którą to organizacją utrzymuje jak **najściślejszy kontakt i daje instrukcje**, jak mają postępować zarządy „Deutschtumsbundu" na terenach swego działania. Chodzi tu przedewszystkiem **o optowanie Niemców.**

Akcja „Deutschtumsbundu" idzie w tym kierunku, aby ci Niemcy, którzy na mocy traktatu wersalskiego mogą otrzymać obywatelstwo polskie, optowali **na rzecz Polski. Instrukcje są wysyłane wtedy, gdy ci Niemcy optowali już na rzecz Niemiec.** Tym udziela „Deutschtumsbund" wskazówek — oczywiście za poradą przedstawicielstwa Rzeszy niemieckiej w Polsce — **jak obejść przepisy, aby módz optować na rzecz Polski, anulować zaś poprzednią opcję niemiecką.**

Jest rzeczą konieczną, aby Rząd polski, od znaczający się przesadną tolerancją, **położył wreszcie kres temu wtrącaniu się Niemiec do spraw wewnętrznych Polski.**

Minęły te czasy, kiedy poseł niemiecki we Lwowie wydawał rozkazy starostom austrjackim. Polska nie jest wasalem niemieckim i potrafi sama się rządzić.

Tarcia i zgrzyty

w sejmowym Klubie żydowskim.

Warszawa. (AW.).

Prasa żargonowa donosi, że w **sejmowym kole żydowskim** panuje od dłuższego czasu **ostra różnica zdań co do polityki wobec rządu.** Z tego powodu przedstawiciel opozycji poseł Grünbaum **ma złożyć urząd wiceprezesa koła. Ma być rozwiązana również rada narodowa,** gdyż nietylko ortodoksi lecz i sjoniści nie chcą w niej uczestniczyć.

Cukier będzie, ale po świętach.

Warszawa. (PAT).

Zaraz po świętach Wielkanocnych nadzwyczajny komisarz do zwalczania drożyzny wznowi **pertraktacje z przedstawicielami związków cukrowniczych** w sprawie zapewnienia dostawy cukru dla miast i **współdzielni w** miesiącu kwietniu.

Jak Sowiety informują chłopów o Polsce.

Działalność biur informacyjnych. — „Zadowolonych" trudno zadowolić. — Obiad sowiecki o burżujach polskich.

Na terenie Ukrainy zorganizowały sowiety różne „biura informacyjne", których zadaniem jest **informować ludność, szczególnie wiejską o niesłychanych stosunkach w Polsce.**

Celem roboty tych biur informacyjnych jest wzbudzanie nienawiści do burżuazyjnego Państwa Polskiego „zacofanego" pod względem pojęć dzisiejszej sowieckiej demokracji. Propagandę prowadzi się zapomocą wielkich wieców na które obowiązkowo stawić się muszą włościanie, a punkt ciężkości propagandy przerzuciły biura informacyjne na okolice gdzie żyją chłopi „zadowoleni", t. j. tacy, którzy podzielili się łupem po zbiegłych „panach burżujach".

Temat o burżujach widocznie nie podziałał na „zadowolonych" wobec czego chwycono się innego środka. Słuchaczom zwraca się uwagę na burżuazyjne wojsko polskie, które wakutek buntu rozpada się.

Oto treść jednej z ulotek wydanej jak zwykle „do wszystkich".

„Ciekawy wypadek zdarzył się niedawno w Brzeżanach w Galicji Wschodniej. Kapitan Kownacki, dowódca jednego z batalionów 51 pułku piechoty dał ordynansowi do wyczyszczenia swe buty. Gdy buty okazały się nie bardzo błyszczącemi, pan kapitan rozkazał mu doczyścić je językiem, to jest lizać buty I żołnierz lizał. gdyż pan kapitan jest srogim panem. Na drugi dzień batalion pana Kownackiego zbuntował się! Prawda, bunt uśmierzono i 19 winowajców rozstrzelano, ale to jeszcze sprawy nie załatwiło.

Przed trzema tygodniami wybuchł bunt batalionu, kwaterującego w Baranowiczach — Przyczyna buntu baranowickiego był poprostu głód żołnierzy. Żołnierze wysłali do komendanta delegację z zarzutem, iż władza karmi armje Petlury i Bałachowicza, a swoich żołnierzy morzy głodem. Bunt znowu uśmierzono. Kilkunastu żołnierzy rozstrzelał sąd polowy, a kilkudziesięciu zdążył ouciec na Ukrainę.

W Rokitnie(?!) zbuntował się pluton karabinów maszyn., powodem buntu był głód.

Bunty stały się chorobą chroniczną, a dezercja przybrała zastraszające rozmiary. Przez jeden tylko Żytomierz przechodzi codziennie kilkudziesięciu dezerterów polskich".

sobie „uświadamiającą" robotę wśród chłopów.

Szpiegostwo niemieckie na polskim Śląsku.

Katowice. (PAT). —

Stwierdzono, że w czasie uroczystości powstańczych, które odbywały się niedawno w Katowicach, **byli obecni niemieccy urzędnicy tajnej policji w celu zbierania informacji, kto z Polaków poddanych niemieckich brał udział** w pochodzie. **Jako potwierdzenie tego służy fakt, że do pewnej rodziny polskiej w Biskupicach, powiat Zabrze, zgłosił się ajent policji tajnej z oświadczeniem, że syn będzie natychmiast aresztowany za wzięcie udziału w manifestacjach Katowickich.**

Litewska reforma wyborcza skierowana przeciw Polakom.

Kowno. (PAT).

Na Litwie dokonano **podziału na okręgi** wyborcze w związku z rozpisanymi po rozwiązaniu sejmu **nowymi wyborami. Podział na okręgi pozostał faktycznie bez zmiany, wobec** czego **okolice zamieszkałe przez ludność polską** pozostaną jak i poprzednio **celowo pokrajane** pomiędzy poszczególne okręgi. **Należy** podkreślić, iż w projekcie nie przewidziano **okręgu wileńskiego i grodzieńskiego,** które dla celów demonstracji politycznej istniały de nomine przy poprzednich wyborach. **Zdaje się to** być przejawem **wkroczenia rządu litewskiego na drogę bardziej racjonalnego myślenia polityczego.**

Czy nowa wojna z Turcją?

Odrzucenie propozycji tureckich. — Nadzwyczajne posiedzenie rządu angorskiego. — Kemal Pasza grozi sprzymierzonym nowemi zwycięstwami tureckiemi.

Berlin. (PAT).

Do pism tutejszych donoszą, że Kemal basza oświadczył, że jeżeli państwa sojusznicze odrzucą sprawiedliwe żądania Turcji i wpędzą ją przez to w nową wojnę, to mogą być pewne, że **Turcja dzięki swemu silnemu i dzielnemu wojsku osiągnie jeszcze korzystniejsze warunki pokoju, niż żądane obecnie.**

Londyn. (PAT).

Wedle wiadomości z Konstantynopola po nadejściu odpowiedzi z Londynu o nieprzyjęciu **kontrpropozycji tureckich** zostało zwołane **nadzwyczajne posiedzenie rządu angorskiego pod przewodnictwem Kemala baszy.**

Turcy chcą pokoju, ale nie za wszelką cenę.

Londyn. (AW.)

Nastrój w Angorze nie przedstawia się zbyt pomyślnie. Wprawdzie Turcy pragną pokoju, uważają jednak, iż dotychczasowe koncesje są już dość znaczne. Opozycja przeciwrządowa w parlamencie angorskim wzrosła ostatnio na siłach. W ostatnich dniach rząd poniósł porażkę w parlamencie, gdyż pewien projekt wniesiony przez rząd został odrzucony.

Uchwalenie nowej konstytucji w Rumunji.

Kopalnie będą upaństwowione a lasy wydzierżawione.

Bukareszt. (PAT).

Izba posłów przyjęła 262 gosami przeciw 8 głosom projekt konstytucji. Reprezentanci partji rolników i partji ludowej nie brali udziału w głosowaniu.

Nowa konstytucja mało tylko różni się od dawniejszej. Zapewnia ona wszystkim **obywatelom rumuńskim bez różnicy rasy i religji równe prawa i swobody.** Najważniejszemi postanowieniami konstytucji są postanowienia o **upaństwowieniu kopalń i wywłaszczeniu lasów na cele utworzenia lasów gminnych.** Postanowienia zawarte w konstytucji w kwestji żydowskiej **zadowoliły zupełnie parlamentarnych przedstawicieli żydów,** którzy wszyscy oddali swe głosy na nową konstytucję.

Senat ukończył dyskusję generalną **nad** konstytucją i **odbędzie głosowanie jutro.**

Rykow — następcą Lenina.

Cztery kandydatury następców Lenina. — Zwyciężyła zasada, aby następcą był czystej krwi Rosjanin.

Z Moskwy donoszą:

Na specjalnem posiedzeniu „WCIKA" (Wszechrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy) odbytem przed kilku dniami rozpatrywana była sprawa wyboru prezesa Sownarkoma (Rady Kom. Lud.) w razie śmierci Lenina.

W toku obrad wysunięto **kandydatury Kalinina, Rosenfelda-Kamieniewa i Stalina,** przyczem stwierdzono konieczność, aby **następcą Lenina był Rosjanin czystej krwi.**

Po dłuższych debatach ustalono kandydaturę **Rykowa,** która znalazła ogólną **aprobatę.**

Obrady Międzynarodowego Kongresu Izb handl. w Rzymie

Rzym. (A. W.).

W łonie kongresu międzynarodowego Izb Handlowych, jaki odbywa się obecnie w Rzymie, **zorganizował się stały wydział, w skład którego wchodzą przedstawiciele następujących państw:** Stanów Zjednoczonych, Anglji, Francji, Belgji, Włoch, Holandji i Szwecji. — Będzie on miał za zadanie wprowadzenie w życie rezolucji kongresu w kwestji reparacyjnej. Dla propagandy wspomnianego postanowienia zdołano już pozyskać około 1800 Izb Handlowych oraz 26.000 banków, które mają w pierwszym rzędzie rozpocząć akcję wśród narodu amerykańskiego przyjęciem ustalonych na kongresie zasad oraz oddziałać odpowiednio przy agitacji wyborczej. W podobny sposób **będzie prowadzona akcja wśród państwa europejskich dla przygotowania gruntu dla interwencji amerykańskiej na terenie europejskim, tak w sprawie reparacyjnej, jak ustalenia długów oraz w sprawie ograniczenia inflacji. Interwencja Ameryki, która będzie natury gospodarczej i finansowej, zależy jednak od zgody Ameryki na częściowe albo nawet na całkowite skreślenie długów oraz od zrozumienia ze strony Europy, że dla przyprowadzenia do równowagi stosunków gospodarczych konieczne jest wstrzymanie inflacji.** W przeciwnym razie Ameryka miałaby wrażenie, że pożycza pieniędzy rozrzutnikowi.

Spadek cen wszystkich artykułów w Warszawie.

Warszawa. (PAT).

Na rynku miejscowym panuje w chwili obecnej **wybitnie zniżkowa tendencja na wszystkie prawie bez wyjątku artykuły.** Przyczynia się do tego w pierwszym rzędzie **polepszenie konjunktury politycznej,** nadto stabilizacja cen rynkowych spowodowana **względną stabilizacją kursu walut obcych.** Nie bez wpływu pozostało też **wstrzymanie się ludności od zakupów.** Zastój w handlu łącznie z powyższymi czynnikami wytworzył **spadek cen,** który ma się głównie uwydatnić zaraz po Świętach Wielk.

Liczba miast dewizowych będzie zwiększona.

Warszawa. (AW.).

Na skutek życzenia sfer przemysłowych i bankowych do liczby **miast dewizowych,** to jest takich, których oddziały banków dewizowych mają prawo kupna i sprzedaży walut obcych poza Warszawą, Łodzią, Wilnem, Krakowem, Lwowem, Poznaniem, Bydgoszczą, Bielskiem, zaliczone zostaną prawdopodobnie: **Toruń, Grudziąż, Krosno, Drohobycz, Białystok, Radom, Lublin, Sosnowiec i Częstochowa.**

Urlopy świąteczne dla rezerwistów.

Warszawa. (PAT).

Powołani na ćwiczenia 8-tygodniowe rezerwiści mają otrzymywać urlopy kilkudniowe z okazji świąt Wielkanocnych.

Najważniejsze wypadki z całej Polski.

Straszne stosunki na naszem wschodniem pograniczu.

Bandyci komendantami baonów celnych. — Przemytnictwo kwitnie. — Bolszewickie napady. — W biały dzień porywa się ludzi do bolszewji.

Kraków, 28. marca

Polacy osiedli w głębi kraju mało zdają so bie sprawę z tego, co się dzieje na naszem pograniczu wschodniem, gdzie nikt nigdy nie jest pewien życia ni mienia.

Skład batalјonów celnych, strzegących naszej granicy pozostawia wiele do życzenia.

Za przykład dosadny mogą posłużyć aresztowani niedawno **bandyci Prybe i Gruszka, z których pierwszy był dowódcą, a drugi oficerem batalјonu celnego z okolic Nieświeża, skąd po wielu nadużyciach przerzucili się w Lubelskie, gdzie ich pojmano jako bandytów.**

Przemytnictwo na granicy wre w całej pełni. Setki towarów wędruje tam i z powrotem przy pomocy sowicie udzielanych łapówek.

Jedną z głównych przyczyn demoralizacji **batalјonów celnych jest brak koszar dla nich.** Dotychczas większość ich rozlokowana jest po wsiach nadgranicznych, przez co nawiązują się zbyt dobre stosunki z miejscową ludnością. — **I tak w majątku Zasulu rządca zabrał siekierę chłopu, kradnącemu w lesie drzewo.** Po kilku godzinach dopędzają rządcę na drodze sanie, **z których wyskakuje kilku celników z karabinami i tenże sam chłop.** Rządca na razie myślał, że to przebrani bolszewicy, gdyż się rzecz działa tuż koło granicy, ale sprawa się wkrótce wyjaśnia. **Żołnierze pod groźbą kul karabinowych, kazali oddać siekierę,** poczem siedli na sanie i powrócili do wsi.

A tymczasem bandy rabusiów, złożone z kilku do kilkunastu ludzi **bezkarnie przechodzą granicę,** grabią niemal codzień mieszkańców pogranicza, czasami w miejscowościach położonych do 20 klm. od granicy, **zabierają pieniądze, konie, krowy i spokojnie powracają do swych pieleszy.**

Nie dość na tem, bo **zdarzają się wypadki porywania ludzi!** Niedawno porwano ze Stołbców **p. Kaleczyca, który służac w armji Bałachowicza dał się we znaki bolszewikom** pod Kojdanowem. **Porwano go w nocy ze śródmieścia, włożono na wóz i zakneblowano usta.** Zbiry, pędząc przez miasto co koń wyskoczy, **udawali pijanych,** śpiewając i grając, dzięki czemu nikt z przechodniów nie podejrzewał, co to za wesołe towarzystwo. P. Kaleczyca widziano potem w Kojdanowie **ob'tego i zakutego sposobem bolszewickim w druty kolczaste.**

W ostatnich dniach miał miejsce **napad na popa koło Stołbców.** W południe tego dnia, spostrzegł on podejrzane indywiduum koło swej zagrody i zapytał je o dokumenty, „Pasport ja tiebie ukażu wieczorom“ — brzmiała odpowiedź. Wieczorem **banda około 10 ludzi napadła na popa,** zabierając mu wszystko, nie wyłączając konia i krowy, poczem jeden ze zbirów rzekł: **„Wy mienia bat'uszka spraszywali pasporta, tak znajtie czto my „Much“** — i tu zatrzepotał rękami na kształt skrzydeł.

Dziś już każdy bandyta podszywa się pod m'ano „Muchy“, a „Mucha“ grasuje w dalszym ciągu na Polesiu.

Tak to „żyją“ Polacy na naszych Kresach, i mimo ciągłych nawoływań prasy, stosunki z dniem każdym tylko pogarszają się...

Górnicy żądają podwyżki.

Robotnicy kopalń węgla w Zagłębiu Dąbrowskim wystawili żądanie podwyższenia płacy od 1 kwietnia o 50 procent.

Nowo mianowany wicedyrektor depart. kredytowego.

Świeżo mianowany wice-dyrektor departamentu kredytowego dr. Feliks Młynarski urodził się w roku 1894 w Małopolsce środkowej. W roku 1910 ukończył on wydział filozoficzny w uniwersytecie krakowskim.

Od tego czasu dr. Młynarski poświęcił się pracy społecznej i publicystyce.

„Pamiątki“ po plebiscycie.

Dowiadujemy się, że dawny hotel „Deutsches Haus“ mieszczący się przy rynku w Gliwicach nabył zarząd przedsiębiorstwa przemysłowego, aby go przerobić na biura. Przy rozbiórce starego domu, natrafiono na skład broni, granatów ręcznych i amunicji. Powszechnie przypuszczają, że skład ten pochodzi z czasów plebiscytu. Zaznaczyć należy, że w hotelu „Deutsches Haus“ mieściły się biura niemieckiego komisarjatu plebiscytowego. Francuskie władze kilkakrotnie bezskutecznie czyniły poszukiwania w hotelu za bronią.

Polsko-włoska umowa naftowa.

Na podstawie świeżo ratyfikowanej polsko-włoskiej umowy naftowej, obywatele włoscy zyskują u nas te same prawa, które umowa polsko-francuska przyznała obywatelom francuskim.

Kapitał włoski zainteresuje się teraz naszemi terenami naftowemi, a to tem bardziej, że po kilku większych tranzakcjach, przeprowadzonych w ostatnich latach, polski przemysł naftowy i jego produkty są już znane we Włoszech.

Zjazd urzędników woj. śląskiego.

W Katowicach odbył się pierwszy walny zjazd delegatów stowarzyszeń urzędników państwowych i komunalnych województwa śląskiego. Zjazd uchwalił statut nowego związku pod nazwą „Związek urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych Województwa Śląskiego“. Wygłoszono też szereg referatów, a między innemi profesora Odpińskiego o budowie domów i prof. Szyszki z Mydłowic o konsumach.

Fatalny wypadek z bronią.

W odległości 2 km. od Żyrardowa gajowy **32-letni Józef Targowski, zamieszkały w t. zw. czarnym lesie, własność dóbr „Guzów“, zamierzając wyjść do lasu, zarzucił dubeltówkę na ramię. W tym momencie pas pękł i broń upadła, powodując wystrzał. Nabój ugodził Targowskiego w prawe biodro w okolicę brzucha.** Z powodu silnego upływu krwi Targowski zmarł.

Budowa olbrzymiego gmachu we Lwowie.

Ze Lwowa donoszą, że szwedzkie Towarzystwo telefonów „Cedergren“ zakupiło **wielką parcelę wraz z domem przy ul. Sukstuskiej we** Lwowie i jeszcze na wiosnę **b. r. przystąpi do** budowy monumentalnego gmachu o ośmiu piętrach. Mieścić się tam będzie cały urząd telefoniczny oraz miastowa i pozamiastowa centrala telefoniczna.

Widmo głodu grozi urzędnikom samorządowym!

Urzędnicy, którzy od 2—3 miesięcy nie otrzymują pieniędzy. — Plan sprzedaży budynków na pensje urzędnicze. — Los wdów.

Kraków, 28. marca

Urzędnicy rad powiatowych we wschodniej i zachodniej Małopolsce stoją obecnie przed **widmem głodu.** Pensje urzędnicze łata się przy pomocy pożyczek, urzędnikom zaś n. p. lwowskiej Rady powiatowej zapowiedziano, że z dn. **1. kwietnia br. przestaną otrzymywać pobory;** w niektórych powiatach nie płacą już urzędnikom od 2—3 miesięcy. W Radzie powiatowej w Stanisławowie zastanawiano się już nawet nad tem, **czyby nie sprzedać budynku na utrzymanie urzędników.** Jednem słowem kasy Wydziałów powiatowych znajdują się w rozpaczliwym stanie, a podatki samorządowe wpłyną dopiero w jesieni.

Szczególnie opłakanym jest los emerytów wdów i sierot, otrzymujących pensje mniejsze od rządowych, a zagrożonych obecnie **utratą** i tego szczupłego grosza. Mimochodem przytoczymy fakt, który ilustruje wysokość tych pensji: **sekretarz Rady powiatowej w Przemyślu który przed wojną dostawał 400 koron miesięcznie, obecnie po 30 latach pracy otrzymuje miesięcznej emerytury aż 280 (dwieście ośmdziesiąt) marek!!**

Zdaje się, że Radom powiatowym **nie pozostaje nic innego, jak poczynić starania u rządu by urzędników samorządowych przyjął na swój etat i wypłacał im pensje w formie zaliczek** na konto podatków ściąganych w jesieni.

Około 800 tys. budynków trzeba jeszcze w Polsce odbudować.

46 miljardów marek przeznaczono w roku bieżącym na odbudowę kraju. — Państwo udzielać będzie pożyczek w wysokości 80 procent kosztów odbudowy.

Kraków, 28. marca.

Dotychczasowa akcja odbudowy kraju wykazuje ciekawe pod tym względem cyfry:

Ogółem Państwo Polskie wydało dotychczas na odbudowę **około 25 miljardów marek,** z czego na ubiegły rok przypada około 18.400 miljonów marek. **Na rok bieżący preliminuje się 46 miljardów marek.** Oczywiście, wobec ogromu zadań dotychczasowe kredyty wystarczyć nie mogły, jakkolwiek koszty administracyjne wynosiły zaledwie około 6.5 porcent.

Z ogólnej liczby ogłoszonych zniszczeń, wyrażających się w liczbie 1.671.568 budynków odbudowano od 1 stycznia 1922 roku 674.037 budynków, w ciągu zaś roku ubiegłego 207.632, pozostaje więc do odbudowy 789.908 zniszczonych budynków, co stanowi jeszcze 47.3 proc. ogólnej **liczby zniszczonych** objektów budowlanych.

Cała **dotychczasowa akcja odbudowy jest w likwidacji,** bo przy obecnym systemie mogli de facto odbudować się jedynie zamożniejsi obywatele, gdyż zapomogi wynosiły zaledwie 25 procent zwrotów przeprowadzenia **zamierzonych** w tym względzie reform.

Państwo będzie udzielało pożyczki **na odbudowę w wysokości 80 procent kosztów z czego część będzie bezzwrotna.** Odpowiedni projekt ustawy będzie wkrótce wniesiony do Sejmu.

Wycieczka włoska do Polski.

Włoskie towarzystwo krajoznawcze „Aqille Romana“ w Neapolu zamierza wybrać się do Polski we wrześniu b. r. celem zwiedzenia większych miast polskich, oraz uczestniczenia w otwarciu Targów Wschodnich we Lwowie Ustalono następującą marszrutę: Kraków, Wieliczka, Lwów, Warszawa, Gdańsk, Bydgoszcz, Poznań, Łódź, Katowice.

Konkurs pilotów bezsilnikowych

urządza w kwietniu w Warszawie „Związek Lotników Polskich“. Do konkursu dopuszczone są tylko szybowce, wykonane całkowicie w Polsce. Wysoką nagrodę pieniężną dla lotnika, który pierwszy utrzyma się pół godziny w powietrzu wyznaczył p. K. Kryszkiewicz z Poznania. Adres zgłoszeń: „Związek Lotników Polskich“ Poznań, Śniadeckich 14.

Materjały apteczne potanieją.

Do oddziału walki z lichwą komisarjatu rządu, przybyli przedstawiciele rady drogistowskiej, żądając podwyższenia cen 4 artykułów zawartych w obowiązującym cenniku, które to ceny miały być podwyższone przez fabrykantów. W związku z ogólną tendencją obniżania cen, przedstawicielom rady drogistowskiej zaproponowano również obniżenie ceny materjałów aptecznych. Zainteresowani obiecali porozumieć się w najkrótszym czasie z hurtownikami i udzielić oddziałowi odpowiedzi.

Zwolnienie burmistrza.

Burmistrz miasta Zaniemyśla (Wielkopolska) Gurmann, został przez Województwo zwolniony z urzędu.

Słuszne zarządzenie wojewody pomorskiego.

Z rozporządzenia województwa pomorskiego w teatrach świetlnych na Pomorzu nie wolno wyświetlać przy poszczególnych scenach napisów, objaśniających w języku niemieckim. Nie wolno również utrzymywać tłomacza do tłomaczenia ich na język niemiecki. Winny być jedynie polskie.

Okradzenie bożnicy.

W bóżnicy, należącej do żydów pochodzących z ziemi mińskiej, przy ul. Krochmalnej L. 12 w Warszawie, przy pomocy oderwania zamków skradziono 2 rodały wartości 60 miljonów marek.

Rewja na błoniach willeckich w Poznaniu.

Wczoraj na błoniach willeckich odbyła się przed generałem Raszewskim rewja wszystkich polskich towarzystw gimnastycznych i sportowych. Wzięły w niej udział tow. Sokół i Skaut. Wrażenie rewji było wprost imponujące. — Rewja ta była przeglądem akcji dla przysposabiania rezerw.

Kursy rybackie w Bydgoszczy.

Pracownia Rybacka Państw. Nauk. Instyt. Rolniczego w Bydgoszczy urządza w najbliższym przeciągu czasu ośmio do dziesieciodniowe kursy rybackie połącone z szeregiem wycieczek. W kursie w charakterze prelegentów prócz pracowników Instytutu I. N. I. R. bierze udział szereg wybitnych hodowców i teoretyków rybactwa. Prelekcje będą obejmowały przedmioty teoretyczne jak i praktyczne. — Szczegółowy program kursów będzie ogłoszony niebawem.

Ujęcie świętokradcy.

Wczoraj przytrzymał policjant we Lwowie przy ul. Janowskiej 23-letniego Władysława Markowskiego z Zamarstynowa. W czasie osobistej rewizji dokonanej na nim na inspekcji 5 Komisarjatu znaleziono przy nim 7 ręczników, 4 obrusy, 3 kielichy srebrne, pateny połamane, monstrancje i t. d. Wszystko to pochodzi z kradzieży, popełnionej przez Markowskiego ubiegłej nocy w kościele w Rzęśnie Polskiej.

Konferencja kult. oświatowa w Białymstoku.

Dnia 8. kwietnia b. r. odbędzie się w Białymstoku z ramienia Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego dziesiąta z rzędu konferencja oświatowa, poświęcona zagadnieniu wystaw, wycieczek i muzeów w kształceniu dorosłych. Spodziewany jest udział przedstawicieli organizacji kulturalno-oświatowych z całej Polski. Bliższych informacji udziela Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego, Wydział Oświaty Pozaszkolnej, Św. Marcina 40. III. piętro.

Sytuacja w przemyśle łódzkim.

Brak gotówki. — Polepszenie zależy od zdobycia nowych rynków zbytu.

W przemyśle włókienniczym panuje ciągle jeszcze sytuacja poważna spowodowana brakiem gotówki, oraz zbliżającemi świętami, co znacznie wpłynęło na ilość dokonywanych obecnie transakcji. Przemysł, szczególnie na prowincji znajduje się w warunkach bardzo ciężkich, bo ostatnio nawet brak jest weksli.

O ile sytuacja nie ulegnie żadnej zmianie, to należy oczekiwać po świętach pewnego pogorszenia.

W podobnej sytuacji znajdują się farbiarnie zarobkowe i wykończalnie, które są zupełnie bez gotówki, a nawet weksli klijenci nie wypłacają, tak, że obecnie idzie praca dlatego, **aby robotnikom w okresie przedświątecznym zapewnić zarobki.** Zaznaczyć należy, że sytuacja ta dotyczy zarówno małych, jak większych farbiarń.

Na ogół polepszenia sytuacji należy się spodziewać od uzyskania nowych rynków zbytu.

Sytuacja pogorszyła się w ostatnim czasie, zwłaszcza wskutek zmniejszonych zamówień Rumunji.

Pierwszy Wszechpolski Zjazd Fotografów zawodowych i Wystawa fotograficzna w Poznaniu.

Z okazji Wszechpolskiego Zjazdu Fotografów Zawodowych, który odbędzie się w Poznaniu w dniach 28, 29 i 30 kwietnia b. r. w celu założenia ogólno-polskiego Związku zawodowego, otwartą będzie dnia 29. kwietnia Pierwsza Wszechpolska Wystawa Fotografji zawodowej, artystycznej i naukowej, aby dać obraz całokształtu twórczości na ziemiach polskich u progu jej samodzielnego rozwoju.

Bliższych informacji w sprawie Zjazdu i wystawy udziela Oddział Sztuki i Kultury Województwa (ul. Zacisze 5, I p.) w godzinach od 10—1.

Nie jechać do Danji!

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kopenhadze, Bredgasse 47, zawiadamia obywateli polskich, mających zamiar wyjechać na roboty sezonowe do Danji, że wobec bezrobocia, jakie obecnie w Danji panuje władze duńskie postanowiły nie sprowadzać w tym roku robotników polskich do robót rolnych. Wszelkie starania o przyjazd do Danji grup lub pojedynczych robotników, pozostaną bez skutku.

Profanacja grobowca.

Niewyśledzeni dotąd osobnicy wtargnęli do grobowca familji Stróżyńskich w Środzie (Wielkopolska) znajdującego się na tutejszym cmentarzu i otworzyli jedną z trumien w zamiarze rabunku. Śledztwo w toku.

Udział polskiego przemysłu na wszechrosyjskiej wystawie w Moskwie.

W roku bieżącym ma być otwartą w Moskwie Wszechpolska Wystawa Rolniczo-gospodarcza ze specjalnym działem obcokrajowych eksponatów. Polski przemysł ma zamiar uczestniczyć w tej wystawie, a co za tem idzie, po ukończeniu jej we wrześniu — wzory i próbki, a także eksponaty, które nie będą zrealizowane podczas wystawy, można będzie zużytkować dla stałych wystaw w Moskwie, Kijowie, Charkowie i Petersburgu.

700 wagonów jęczmienia wywiezie się z Polski.

Nowy projekt wywozowy ministerstwa rolnictwa.

Z Warszawy donoszą:

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ma w tych dniach obradować nad projektem **ministerstwa rolnictwa, które zaproponowało udzielenie zezwolenia na wywóz 7000 wagonów jęczmienia z Polski.**

Wywożący jęczmień opłacałby wysoką opłatę wywozową.

Prawo cudzoziemców do odszkodowań za wypadki.

Prawa cudzoziemców w Polsce i wychodźców polskich zagranicą. — Rada ministrów przygotowała projekt nowej ustawy.

Warszawa. (Tel. wł.).

Dotychczasowe niedostateczne uprawnienia cudzoziemców co do odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przy pracy, wobec powszechnie przyjętej w tej dziedzinie wajemności, powodują pozbawienie analogicznych uprawnień robotników polskich i ich rodzin w innych krajach.

Rada Ministrów przedłożyła wobec tego Sejmowi ustawę, której mocą przepisy prawne w przedmiocie odszkodowania z tytułu nieszczęśliwych wypadków przy pracy, mają również zastosowanie względem zatrudnionych w Polsce obywateli państw obcych oraz ich rodzin, nawet zamieszkałych poza granicami Polski, o ile te państwa stosują analogiczne zasady co do obywateli polskich.

Wobec wielkiego naszego wychodźtwa zarobkowego, nie może ulegać żadnej wątpliwości, że z zastosowania tej ustawy odnoszą **nietylko cudzieziemcy, ale i obywatele polscy znaczne korzyści.**

Zatuszowana miljonowa malwersacja bankowa

Wujaszek z siostrzeńcem robią transakcję. — Za defraudację jeszcze 100 miljonów i dobre świadectwo.

Warszawa w marcu.

Przed kilku tygodniami stała się w Warszawie niezwykła rzecz, komentowana szeroko przez warszawski „Kurjer Czerwony“ z tem jednak, że o aranżerach głośnej sprawy mówi się w Warszawie po cichu.

Do radcy prawnego i dyrektora jednego z banków wpadł z rozpaczony jego siostrzeniec również dyrektor innego banku, zeznając mu z płaczem, że przegrał 300 miljonów z pieniędzy bankowych. Pan radca z całym spokojem wysłuchał swego siostrzeńca i zapytał ile jeszcze mógłby wydostać z kasy, dopóki się sprawa nie wyda. Na odpowiedź, że pół miljarda, kazał mu przynieść kwotę, składającą się z dolarów, lei i funtów, a mając pieniądze w ręku, pospieszył do prezesa rady nadzorczej banku siostrzeńca.

Temu oświadczył, że siostrzeniec zdefraudował 800 miljonów, z głupoty, on jednak, (wujaszek) zamierza zwrócić mu z własnej kieszeni 200 miljonów **„aby sprawa nie stała się głośna“.** Zarazem prosił o szybkie wystawienie dobrego świadectwa dla siostrzeńca, aby nie miał trudności w uzyskaniu posady zagranicą.

Stało się wszystko, jak sobie pan radca życzył. **Siostrzeniec dostał jeszcze 100 miljonów i świadectwo na podróż,** a pan radca zatrzymał dla siebie 200 za fatygę.

Sprawa cała odbyła się w przeciągu 24 godzin, czyli z szybkością, jaką nie osiągnęła dotąd jeszcze żadna transakcja.

Dopóki jaja nie stanieją kolej nie przyjmie ich na bagaż.

Warszawa. (Tel. wł.).

Ministerstwo kolei żelaznych wydało wczoraj telegraficzne zarządzenie do wszystkich urzędów kolejowych na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej, zakazujące bezwarunkowo aż do odwołania przyjmowania przesyłek jaj do przewozu pociągami osobowemi jako bagaż bez względu na rodzaj i sposób opakowania.

Lwów stale obniża ceny.

Wczoraj donosiliśmy, że miejski zakład aprowizacyjny we Lwowie obniżył cenę chleba na 1600 marek za 1 kg. Cena ta nie jest nam w Krakowie dotąd znaną. Dziś dowiadujemy się, że nowem rozporządzeniem M. Z. A. obniżoną została cena za kakao o 2000 Mk. za kg. Może przykład ten pobudzi i magistrat krakowski do naśladownictwa.

Nowe żądania tramwajarzy łódzkich.

Tramwajarze łódzcy postawili dyrekcji nowe żądanie. Domagają się mianowicie: 40% podwyżki od pensji zasadniczej, 100% podwyżki na mieszkanie i 100% podwyżki dodatku na dzieci. Podwyżke tych domagają się od 1. kwietnia.

KRONIKA ŚWIATOWA

CIEKAWE ROZMAITOŚCI.

Nowocześni piraci. — Pierwszy Chińczyk z dwoma doktoratami europejskimi. — W Petersburgu pozostał 1 ksiądz dla wszystkich wiernych. — Niemiec Litwin — dwa bratanki. Bezpłatne kawiarnie. — „Precz z flirtem!"
Nowy kalendarz sowiecki.

(l.) Przed sądem przysięgłych w Hamburgu toczyła się w tych dniach rozprawa przeciwko rozbójnikom morskim, którzy w październiku ub. r. napadli na motorowiec „Bertha" i zmusili załogę do wjechania w zatokę Jade (księstwo Oldenburg), w której okręt zatonął. Sąd skazał wioślarza Kuhlmanna na 10 lat więzienia, rybaka Lange, który był hersztem bandy i podżegał również swych synów do udziału w napadzie, na 5 lat więzienia, jednego z jego synów na rok więzienia.

*

Przed dwoma dniami odbyła się na uniwersytecie wiedeńskim promocja na doktora medycyny pierwszego wogóle Chińczyka. Nowo promowany lekarz nazywa się Oei Kian Pik, studjował on poprzednio w Holandji, gdzie również uzyskał dyplom doktorski. Do Wiednia przybył przed dwoma laty. Zapalony lekarz ma zamiar przed powrotem do swej ojczyzny, przez dłuższy jeszcze czas pracować we Wiedniu dla wyspecjalizowania się w chorobach dziecięcych.

*

Wobec zaaresztowania dziekana moskiewskiego księdza Zielińskiego, w Moskwie pozostało obecnie jedynie dwóch księży. **Dla obsłużenia wszystkich katolików w Petersburgu jest tylko jeden ksiądz.**

*

Kierownikiem biura prasowego przy rządzie kłajpedzkim mianowany został Karol Bonin, były redaktor „Katowitzer Ztg." w czasie plebiscytu na G. Śląsku. Bonin jest znanym nacjonalistą niemieckim.

*

Szlachetną akcję pomocy dla tzw. drobnych rentjerów podjęli właściciele kawiarń w Grazu. Oto na odbytem specjalnie w tym celu zebraniu postanowili oni umożliwić bezpłatne korzystanie z kawiarni tym wszystkim, którzy należą dziś do najbardziej nędzę cierpiącego średniego stanu. Postanowienie to weszło już w życie. Drobni rentjerzy, żyjący z małych rent, zaopatrzeni w legitymacje swej organizacji, otrzymują bezpłatnie w kawiarniach szklankę herbaty z cukrem. Jakżeby podobna akcja przydała się i u nas. Niestety nasi kawiarze nie są zdolni do takiego czynu, oni umieją tylko stale podwyższać ceny i wymyślać coraz to nowe zamachy na kieszenie biednych konsumentów...

*

W Waszyngtonie został założony specjalny klub tzw. „anti-flirtowy", którego działalność skierowana jest głównie przeciw zuchwałym automobilistom. Klub ten założyły rozmaite młode panny i panie, cierpiące zaczepki ze strony mężczyzn „w pewnym wieku"... „Precz z flirtem" oto godło klubu. „Flirt jest krótki, a pokuta długa!" „Nie wdawajcie się ze starszymi panami!" „Oni klepią was po ramieniu i interesują się wami niby po ojcowsku, przyczem zapominają, że sami są ojcami", takie oto hasła rzucają sobie młode kobiety, którym zbrzydły zaczepki „starszych panów". Charakterystycznem jest jednak, że walki z flirtem nie podejmują energiczne Amerykanki w odniesieniu do... młodych mężczyzn.

*

W związku z rozporządzeniem sowieckiem usunięcia wszelkich kościelnych dni świątecznych, moskiewski profesor Stepanow, przedłożył w sownarkomie projekt reformy kalendarza. Projekt ten przewiduje podział roku na 60 tygodni po 5 dni w każdym, nie licząc 60 poniedziałków, uznanych jako dzień odpoczynku i 5 świąt komunistycznych.

Jak wygląda niebiurokratyczna Ameryka.

(l.) Amerykanie lubią się chwalić, iż są oni przeciwieństwem do innych krajów, w których tryumfy święci biurokracja. Tymczasem z ogłoszonej niedawno statystyki wynika, iż liczba osób, zatrudnionych w Ameryce w służbie państwowej, przekracza dwa miljony, czyli że innemi słowy na dwudziestu mieszkańców Stanów Zjednoczonych jeden znajduje się w służbie państwowej. Najsilniej reprezentowani są wśród urzędników państwowych nauczyciele i nauczycielki, których poczet wynosi trzy ćwierci miljona; po nich następuje siła zbrojna, licząca okrągło 225.000 ludzi, żołnierzy i majtków, oficerów lądowych i morskich. W służbie policyjnej pracuje 12.000 detektywów i 82.000 policjantów; jeszcze liczniejsza jest grupa personalu strażniczego, straż bezpieczeństwa i t. d., liczą oni 11.500 ludzi, przewyższają zatem robotników państwowych, których liczba wynosi 107.000. W służbie ratowniczej wzdłuż wybrzeży morskich zajętych jest 2300 ludzi.

Koszta utrzymania tej olbrzymiej maszyny, z jej gubernatorami, senatorami, urzędnikami państwowymi, urzędnikami policji i straży pożarnej oraz całym personalem urzędników, „biurokratów" w ściślem tego słowa znaczeniu wynosiły w roku kalendarzowym 1921 ni mniej ni więcej tylko **4,666,671.594 dolarów.** Gdy się doliczy do tego bieżące wydatki państw związkowych, hrabstw i miejscowości bez charakteru miast, to cały aparat rządowy kosztuje amerykańskich podatników około 8 i pół miljarda dolarów. Przy rocznym dochodzie Stanów Zjednoczonych, wynoszącym wedle nowych oszacowań 60—65 miljardów dolarów, odpowiada suma ta jednej ósmej tych dochodów.

Dym tytoniowy pożyteczny dla zdrowia.

Wyniki nowych badań lekarskich.

(l.) Od dawna ustaliło się mniemanie, że tytoń zatruwa ludzi swą nikotyną.

Tymczasem zaprzeczają temu nowe doświadczenia, zrobione przez lekarza francuskiego Riger. Lekarz ów wziął 10 gramów zwykłego tytoniu (caporal) i wymył w spirytusie i wodzie, aby wyciągnąć zeń wszelką nikotynę; otrzymał przytem płyn dostatecznie trujący, aby można nim zabić psa, ważącego 28 kg. Następnie wziął lekarz taką samą ilość tytoniu i spalił go w fajce, urządzonej w ten sposób, iżby można zatrzymać cały dym. Wyciągnął tym sposobem wszystkie ciałka, zawarte w dymie tytoniowym. Uzyskany z tego płyn niezdolny był do zabicia małej świnki indyjskiej o wadze 1800 gramów, i mógł zaledwie lekko zaszkodzić kiszkom psa, mającego 28 kg. wagi.

Skądże ta różnica? Ogień oczyszcza wszystko, to rzecz pewna; w doświadczeniu tem spalenie zniszczyło trucizny nikotynowe, przemieniając je w mało niebezpieczne substancje jak krezol, fenol, pirydyna i t. d. doskonale antyreptyki dla dróg oddechowych mające przymioty antifilenowe, t. j. mogące wstrzymać żywotność mikrobów, które potrzebują tlenu, aby się mogły rozwijać.

A zatem papieros czy cygaro, palone w umiarkowanej ilości i czyste, są środkiem antiseptycznym, niemal użytecznym dla zdrowia. Dowiedziono, że w wypadkach epidemji najsłabiej podlegają jej palacze; n. p. epidemja meningitas (zapalenie opon mózg.) prawie nigdy nie dotyka palaczy.

Kasyno gry w Monte Carlo będzie zamknięte

Wiedeń. (Tel. wł.).

(l.) Wedle wiadomości, nadchodzących z Rzymu, nowy władca Monaco zamierza zamknąć słynne na cały świat kasyno gry w Monte Carlo, dotychczasowe źródło bogactwa i sławy księstwa Monaco. Młody książę miał oświadczyć jednemu z dziennikarzy, iż kasyno przyprawia go o wyrzuty sumienia i nie może nadal znosić, aby w kraju jego istniało przedsiębiorstwo, które jest przyczyną tylu corocznie tragedji. Poddani księcia Monaco burzą się przeciw tej decyzji swego władcy, pośrednio bowiem lub bezpośrednio zawdzięczają swe dochody tej instytucji. Także i samemu księciu przynosiło kasyno niemałe korzyści. Rocznie bowiem przynosiło kasyno około 300 miljonów franków, które zarząd kasyna składał władcy Monaco za pozwolenie na prowadzenie domu gry. Stratę, którą poniesie ludność przez zniknięcie kasyna, ma książę zamiar powetować rozmaitemi przedsiębiorstwami z dziedziny sztuki i sportu, które i nadal ściągać będą do Monte Carlo falę cudzoziemców.

Wilhelm przygotowuje się do ucieczki z Doorn.

(l.) Pisma holenderskie donoszą, że władze tamtejsze posiadają pewne dowody, iż Wilhelm chce opuścić Doorn, wobec czego zarządziły ścisły nad nim nadzór.

Również i miejsce zamieszkania b. następcy tronu jest surowo strzeżone. Małżonka Wilhelma wyjechała wczoraj w towarzystwie swych dzieci i licznego orszaku do Sabor, na Górnym Śląsku.

W urzędowych kołach holenderskich obawiają się, że eks-cesarz wykorzysta tę sposobność, aby również opuścić Doorn.

Za pojedynek — kara banicji w Austrji.

Były poseł do parlamentu austrjackiego Wojciech Sternberg, który jest obywatelem czeskosłowackim, został z Austrji wydalony za zbrodnię pojedynku.

Olbrzymie powodzie w Rumunji.

Z licznych miejscowości Rumunji nadchodzą wiadomości o niebywałym rozlaniu rzek. Powodzie spodowały olbrzymie straty. Miasto Krajowa jest zupełnie odcięte od świata, wobec zerwania wszystkich mostów okolicznych. W mieście Byrładzie zatopione są winnice nadbrzeżne, przyczem wiele domów zawaliło się. Są ofiary w ludziach. Zatopione są również składy zboża.

Tunel przez Mont-Blanc.

Przebicie tunelu przez Mont Blanc zostało zdecydowane ostatecznie. U stóp kolosa alpejskiego już rozłożyły się obozy robotników celem przeprowadzenia olbrzymiej pracy mającej na celu przeprowadzenie kolejowej linji międzynarodowej Medjolan—Wenecja—Konstantynopol—Tryjest. Roboty potrwają 6 lat.

Nowe banknoty niemieckie.

(l.) W najbliższych dniach rząd Rzeszy niemieckiej puści w obieg nowe banknoty po 100 tysięcy marek.

Walka o krematorjum wiedeńskie

W procesie wytoczonym przez rząd austrjacki przeciwko burmistrzowi miasta Wiednia Reumannowi, z powodu wybudowania krematorjum, zapadł wyrok uwalniający burmistrza Wiednia od winy. Motywy wyroku podnoszą, że burmistrz działał w dobrej wierze. Wprawdzie powinien on był słuchać wskazówek ministerstwa adminitsracji społecznej, jednakże mógł być tego zdania, że sprawa pogrzebów należy do kompetencji krajów (Wiedeń, uważany jest pod względem administracyjnym za kraj). W kołach miejskich w Wiedniu sądzą, że palenie zwłok nie będzie w Wiedniu zabronione.

Milicja powietrzna.

Sowiety postanowiły utworzyć milicję powietrzną na wzór milicji wojskowej. Większe miasta mają budować własne hangary.

Żółwie jako urzędnicy miejscy.

Miasto amerykańskie Hillsdale posiada najniezwyklejszych urzędników na świecie. Są to olbrzymie żółwie, które spełniają bardzo pożyteczne funkcje.

Miasto Hillsdale zbudowane jest na piasku i rury, które odprowadzają wodę, są przy większej owilży czy ulewnym deszczu zapchane piaskiem płynącym wraz z wodą. Rury te posiadają długość wielu kilometrów i niezwykłe oczyszczenie ich przy pomocy ludzi i maszyn byłoby zbyt kosztowne.

Magistrat miasta Hillsdale wpadł wobec tego na genjalny pomysł.

W okolicy tej żyje mały żółw, który z lubością przebywa w mokrym piasku. Wzięto więc takiego żółwia, **obwiązano długim sznurem i opuszczono do zanieczyszczonej rury.** Po godzinie, urzędnik, który czekał przy drugim końcu rury doniósł, że żółw szczęśliwie wydostał się na boży świat. **Wyrzucił on ogromną masę piasku i błota i rura była oczyszczona.** Po tej próbie żółwie zostały oficjalnie zainstalowane jako urzędnicy miejscy.

Nowy rekord szybkości na samolocie.

Ze Stanów Zjednoczonych donoszą, że major Hoffermann pobił rekord szybkości na samolocie, przebywając w godzinie 400 klm.

Walka sowietów z nazwami miast

Na Ukrainie ukazał się dekret Weika, który zawiadamia, że nazwy miejscowości, mające charakter religijny, narodowy lub antyrewolucyjny będą wkrótce zmienione. Znikną więc nazwy Biała Cerkiew, Mikołajów, Ekaterynosław i inne. Sowiety przywiązują do tego rozporządzenia wielką wagę.

Składki na kupienie zamku dla Zyty

Jak donoszą z Madrytu, hr. D'Urquijo z Bilbao ogłosił odezwę do składek na zakupno dla b. cesarzowej austrjackiej Zyty, mieszkającej obecnie w drugorzędnym hotelu w San Sebastian, zamku Lequeitiv, należącego do hr. Torregrossa. Na nabycie tego zamku potrzeba pół miljona pesetów. Król Alfons hiszpański otworzył listę składek sumą 15.000 pesetów.

Mundury w szkołach sowieckich.

Komisarjat oświaty Rosji sow. zdecydował przywrócić mundury we wszystkich uczelniach niższych, średnich i wyższych, utrzymywanych przez rząd. Uniform ma się różnić znacznie od mundurów, używanych przed rewolucją.

Przed wojną bolszewicko-mongolską

Jak donoszą z Czyty, władze wojskowe republiki Dalekiego Wschodu uwięziły Czutuchtę, duchowego przywódcę narodu mongolskiego, pod zarzutem spisku kontrrewolucyjnego. Oczekiwane są starcia pomiędzy wojskami sow. i oddziałami zbrojnemi niezależnych książąt mongolskich.

Winem leczyć będziemy zapalenie płuc, tyfus i malarję.

G. del Orto, wybitny włoski lekarz, zwraca uwagę na własności lecznicze wina w przypadkach malarji. W Marsaa otwarto **klinikę, przeznaczoną dla chorych na malarję, leczonych zapomocą wina.** Chorym dawano wino ogrzane do 16 stopni w ilościach do 250 gr. Stwierdzono wśród pacjentów, że ci, którzy otrzymywali wino, prędzej przychodzili do sił i działanie chiny były daleko szybsze, niż u chorych którym wina nie dawano; podobnie Dr. Orto zauważył wartość leczniczą wina w wypadkach zapaleń płuc i gangreny gazowej. Badając pod mikroskopem działanie kropli wina na bakterje — stwierdzono, że bakterje tyfusu stają się zupełnie nieruchliwe. Dr. Orto wnioskuje tedy o niewyzyskanych dotąd wartościach terapeutycznych wina.

Nota sowiecka do Japonji

Rząd sowiecki wystosował do Japonji nową notę protestacyjną, w której ostrzega rząd japoński przed usiłowaniami niesienia pomocy białogwardzistom na Syberji wschodniej.

Ujęcie głośnego szpiega w Warszawie.

Szpieg niemiecki z czasów okupacji niemieckiej zabawia się w „Szwajcarskiej Dolinie". — Prowokator wsadził wówczas szereg niewinnych ludzi do więzienia. — Legitymuje się jako funkcjonarjusz policji państwowej.

Wczorajszego wieczoru wpadł w ręce policji warszawskiej **poszukiwany już od czasów okupacji szpieg niemiecki.** Osobnik, którego nie znano po nazwisku, a który po okupacji niemieckiej znikł również z widowni, znany jest policji warszawskiej ze słynnego zamachu na szefa niemieckiej policji wywiadowczej, Schultzego, dokonanego na ul. Smolnej przez oddział bojówki P. P. S.

Prowadził on wówczas wywiad przeciw podejrzanym o zamach, ponieważ jednak nie mógł zebrać żadnych szczegółów danych, ani wskazać nikogo — **wydał w ręce policji cały szereg osób, nic wspólnego nie mających z zamachem.**

Aresztowanie nastąpiło w „Szwajcarskiej Dolinie" gdzie rotmistrzowi S. wpadł w oko ów jegomość, zabawiający się w towarzystwie bardzo swobodnych kokot i rozrzutnych bywalców spelunkowych.

Po bliższym przyjrzeniu się, rotmistrz S. poznał w gościu Doliny znanego prowokatora i szpiega niemieckiego, który działał w Warszawie jeszcze w czasach okupacji w roku 1918.

Upewniwszy się co do swoich przypuszczeń rotmistrz S. spowodował aresztowanie podejrzanego, który nieoczekiwanie wylegitymował się jako Czesław Żurawski, przodownik 15-go okręgu policji państwowej, oraz przedstawił dokumenty swoje jako byłego kaprala II brygady Legjonów.

Aresztowanego odprowadzono do 13-go komisarjatu policji, poczem oddano do rozporządzenia sędziego śledczego, który prowadzi energiczne w tej sprawie śledztwo.

Śledztwo niewątpliwie wykaże, że **po Polsce kręci się niezliczona ilość podobnych osobników, obeznanych z terenem z czasów okupacji niemieckiej.**

Za rekwizycję pasów obciął wspólnikowi ucho

Krewki Jernat wpada w szewską pasję. — Ucho za ucho, gdyby miał siekierę. — Za ucho 4-ry miesiące więzienia.

W Nowym Rohiciu prowadziło tkalnię dwóch tęgich wspólników Gerszon i Jernat w najlepszej zgodzie i ku chwale „ich narodu". **Pracowali, zwabiali, łgali i kasowali** i życie byłoby im płynęło spokojnie jak Wisła pod Warszawą, gdyby nie maleńki spór, który pewnego dnia wkradł się do ich chaty, a raczej nie ubliżając firmie — do ich tkalni. W czasie kłótni Jernat wpadł w szewską pasję, poleciał na podwórze, skąd niebawem **wrócił z siekierą** w ręku i nie namyślając się długo **celnem cięciem uciął Gerszonowi ucho.** Bezuszny Gerszon pobiegł po rewolwer i celując do krewkiego Jernata krzyczał:

„Wynoś się stąd, bo cię zastrzelę jak psa".

Zjawiła się zawezwana policja, która wspólników wzięła w opiekę i spisała protokół.

Onegdaj sprawę tą rozpatrywał Sąd, przed którym jako oskarżony zasiadł krewki Jernat. Tłómaczył on przed sądem, **że w szewską pasję wpadł gdy mu wspólnik zabrał klucze od fabryki, a nawet zarekwirował pasy transmisyjne.** Sąd skazał go na 4 miesiące więzienia. Tak to zgoda zbudowała Jernatowi i Gerszonowi tkalnię, niezgoda tkalni **nie zrujnowała,** lecz pozbawiła Gerszona ucha.

Z opery i sali koncertowej.

Przedstawienia operowe dni ostatnich ożywiły w wysokim stopniu występy znakomitej pieśniarki i śpiewaczki **p. Korwin-Szymanowskiej,** która w dwóch wieczorach kreowała partję Mimi (Cyganerji) i Violetty (Trawiata). P. Szymanowska jest artystką wielką, jedną z największych w Polsce — pióro tedy recenzenta składa się wobec jej usiłowań artystycznych, a podpisany z relatora i sędziego, zmienia się w pełnego podziwu słuchacza i wielbiciela wielkiego talentu.

Obok występu w Trawiacie p. Szymanowskiej pozwolono wreszcie zadebiutować i p. Majowi, którego talent i jego rozwój śledzimy już dłuższego czasu na popisach jego maestriny p. Onyszkiewiczowej. — Zeszłego roku wraz z kilku innymi uczniami tutejszych nauczycieli śpiewu, złożył p. Maj chlubnie egzamin przed Komisją „Związku artystów scen polskich" i został przez Dyrekcję opery tutejszej zaangażowany do... orkiestry teatralnej(!) (p. May jest doskonałym wiolonczellistą), ku niemałemu zdziwieniu sfer śpiewackich Krakowa. Byłby może „dobił" tam do końca sezonu, gdyby gościny dla pierwszych kroków na scenie nie użyczył mu p. Wierzbicki, dyr. opery w Katowicach, gdzie debiutował p. Maj z dużem powodzeniem i śpiewał już kilka razy, ciesząc się sympatją publiczności i uznaniem tamtejszej prasy. — Cieszył się tem samem i wczoraj w operze sympatyczny młodzieniec o wspaniałej dystyngowanej postaci i pięknym głosie, o którego walorach będziemy mieli jeszcze sposobność relacjonować obszerniej z tego miejsca. Na razie zaznaczamy, iż był to debiut w całem znaczeniu tego słowa udatny.

W sali Starego Teatru wystąpiła p. Olga Martusiewiczowa młoda pianistka, która swym występem na jednym z poranków symfonicznych, zapowiedziała się jako doskonała siła koncertowa. Onegdajszy recital o bogatym programie złożonym z dzieł: Bacha (transkrypcja Tansiga Tonaty i fugi d-mol) — Beethovena (Sonata op. 53 C-dur), Brahmsa i Maxa Regera wykonała z doskonałem odczuciem treści utworów, ich stylów oraz walorów technicznych. — W młodej tej pianistce tkwi zadatek na niepoślednią wirtuozkę, tem więcej, iż problemy techniczne, choć jeszcze niezupełne opanowane umie doskonale zastosować do potrzeb danego momentu gry.

Stanisław Bursa.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek, piątek, sobota: teatr zamknięty.
Niedziela popoł.: „Janosik".
wieczór: „Zabawa w miłość".
Poniedziałek popoł.: „Popas Króla Jegomości".
wieczór: „Wilki w nocy".

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Niedziela o 3.30 popoł.: „Pajace" i „Cavalleria rusticana". (Występ I. Manna).
wieczór o 7.30: „Bajadera".
Poniedziałek o 3.30 popoł.: „Maskotka",
wieczór o 7.30: „Żydówka".
Wtorek o 3.30 popoł.: „Kopciuszek".
wieczór o [illegible]: „Lohengrin".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Czwartek, piątek i sobota — teatr zamknięty.
Niedziela popoł.: „Sublokatorka".
wieczór: „Zdobycie Berg op Zoom".
Poniedziałek popoł.: „Wiera Mircewa".
wieczór: „Szyldkretowy grzebień".
Wtorek: „Tajny agent".

OJCZULKU, CZY MAM CIĘ ZASTRZELIĆ?
(Do ilustracji tytułowej).

Małżeństwo Wolgast w Berlinie żyło ze sobą nadzwyczaj szczęśliwie. I oto w niespełna pół roku po ślubie młody małżonek padł ofiarą tragicznego wypadku. Żona mianowicie ścierając prochy, i zobaczywszy leżący na komodzie rewolwer, wzięła go w lewą rękę i zwróciwszy lufę ponad swem ramieniem za siebie, pocisnęła za cyngiel ze słowami: „Ojczulku, czy mam cię zastrzelić?"

Nie wiedziała, nieszczęsna, że rewolwer był

nabity. Strzał padł i młody małżonek runął martwy na ziemię.

W tych dniach stanęła żona przed sądem oskarżona o zabójstwo męża. Sąd jednak uwolnił oskarżoną od winy i kary.

We wtorek po świętach przyjedzie p. Rataj do Krakowa.

W NOWYM KOŚCIELE OO. JEZUITÓW NA „WESOŁEJ" przy ul. Kopernika, w Wielki Piątek, dn. 30 bm. o godz. 6 wieczorem, wyjątki z oratorjum „Stabat mater" Rossiniego wykonają artyści opery: PP. Bandrowska-Osmecka, Dziewińska, Wolska-Sobańska, oraz pp. Mazurek i Isakowicz. — Akompaniować będzie p. B. Wallek-Wallewski. — Przy wejściu zbierać się będzie dobrowolne datki na budowę kościoła w Prądniku Czerwonym.

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbędzie się dziś, tj. we czwartek o godz. 5 po południu w sali obrad na II. piętrze. Na program posiedzenia składają się wnioski połączonych sekcji z dnia 27 bm. i sprawy finansowe miasta.

WZROST CEN. Zbliżające się Święta ożywiły wczorajszy targ, na którym ceny były wyższe od cen z ub. tygodnia. Litr mleka zbieranego płacono po 1500—1600 M., niezbieranego 1900—2000 M., słodkiej śmietany 2200 do 2500 M., kwaśnej 3200—3600 M., 1 kg. masła 26—27.500 M., 1 kg. sera 9—12.000 M., jaja płacono za sztukę po 380—420 M. Drób utrzymywał się w cenach z ubiegłego targu: kura 20—50.000 M., kogut 18—35.000 M., kaczka 20—35.000 M., gęś 35—66.000 M., indyk 80—120.000 M., perlice 20—30.000 M.

KRAKÓW PRZED WIELKANOCĄ. Miasto nasze staje się coraz ruchliwszem. Zdawałoby się, że liczba mieszkańców jego wzrosła, a to tylko święta Wielkanocne powodują tę niezwyczajną w cichym i przytulnym Krakowie krzątaninę za zakupami świątecznemi. Tu i tam widzisz obładowanego małżonka i jego czcigodną połowicę, która zapocona, ale uśmiechnięta dźwiga plecaczek, zawierający rodzynki, migdały i inne specjały, do placków, babek, mazurków i tortów niezbędne. Młoda mamusia pieści gipsowego baranka wielkanocnego, który kosztował ją tylko 7 lisów, a młody tatuś gdera i rzuca się, bo mu na winko i spirytus forsy brakuje. Targi, kłótnie, wrzawa, oburzenie, zadowolenie — istne niebiańskie piekło przedświąteczne.

Służące i panienki odpoczywają popołudniu po generalnej sprzątaninie mieszkań i dążą w skupieniu ducha do kościoła na Ciemną Jutrznię, rozpamiętując mękę Pańską.

A nad tym wirem roztacza swój powab w całej okazałości wiosna, która coraz czulej ziemię przytula i piększy swemi klejnotami.

POMIESZCZENIE MUZEUM NARODOWEGO. Dowiadujemy się, że Zarząd Muzeum Narodowego otrzymał na cele muzealne piękną salę w wieży ratuszowej dotąd mało znaną. Sala ta pochodzi z XIV. wieku i ma bardzo piękną dekorację rzeźbiarską przypominającą rzeźby kapiteli kościoła Marjackiego. Zarząd Muzeum ma zamiar urządzać w tej sali wystawy zabytków, a tem samem otworzyć ją dla publiczności, skoro tylko doprowadzi do końca zamierzone adaptacje, co nastąpi w krótkim czasie.

Dziwna gospodarka gminy krakowskiej.

Popieranie nieznanego banku. — Bojkotowanie własnego zakładu finansowego i kas rządowych. Jakie to są interesy? — Dlaczego?

Kraków w marcu.

Dla zorjentowania szerokiego ogółu, jakiemi cudownemi drogami chadza gospodarka gminy m. Krakowa oraz dla poruszenia Rady miejskiej z dotychczasowego stanu biernego i wyciągnięcia konsekwencji — podajemy następujące fakty.

Dnia 12 maja 1922 roku ulokowała miejska Izba obrachunkowa w Banku Wschodnim w Krakowie art. lokaty 184 kwotę 12 miljonów Mkp. Dnia 18 maja tego samego roku ulokowała Izba w tym samym Banku Wschodnim 861.533 Mkp.; dnia 2 maja 487.020 Mkp. 50 fen.; dnia 30 maja 503.478 Mkp. dnia 1 czerwca 443.789 Mkp. — łącznie ulokowała Izba obrachunkowa w tym okresie 17 miljonów 314 tysięcy 886 marek 85 fen.

Wpłaty owe pochodziły z daniny państwowej, którą gmina była obowiązana we własnym zakresie działania ściągać.

Kwota powyższa leżała we wspomnianym wyżej Banku Wschodnim **bezużytecznie około pięć miesięcy**, gdyż dopiero w dniu 19 września ub. roku została z Banku wycofana i ad art. 352 przekazana przez P. K. K. P. w Krakowie **prawowitnemu właścicielowi**, tj. Skarbowi Państwa, pod adresem Kas skarbowych w Krakowie (17.050.310 Mkp. 85 fen.) i w Podgórzu (264.576 Mkp.).

Oczywiście skutkiem przetrzymania tej sumy i dewaluacji, Skarb Państwa poniósł faktycznie stratę a gmina zyskała na tej historji śmieszną sumę tytułem odsetek, **gdyż 194.157 Mkp. 90 fenigów!** Ile w tym czasie zyskał Bank wschodni obracając 17 miljonową gotówką, powie ktokolwiek obeznany z interesami bankowymi — że ze 4 miljony przynajmniej jesteśmy pewni.

Lekkomyślność gminy tkwi jednak w czemś innem jeszcze poza narażaniem Skarbu Państwa na straty. Sama brała w tym czasie pożyczki i procenty jakie od podobnych sum **opłacała, przekraczały conajmniej pięciokrotnie** procenty, jakie z Banku wschodniego **otrzymywała!**

Ale nie na tem koniec.

O Banku Wschodnim szeroki ogół prawie nic nie wie — finansowe koła uważają go za banczek **podrzędny** i tak jest **istotnie w porównaniu z takim Bankiem Krajowym, Przemysłowym, Małopolskim, Ziemskim kredytowym, Poczt. Kasą Oszczędności, Polską kraj. Kasą Pożyczkową a nawet Miejską Kasą Oszczędności!**

Tymczasem gmina zbojkotowała te wszystkie instytucje, nie tylko prywatne, nie tylko państwowe, **ale nawet własną, jaką jest Miejska Kasa Oszczędności i...** założyła sobie konto w Banku „**Wschodnim**", nie tylko z firmy, ale i z jednostek, **które są w przeważającej** znakomicie ilości **typu wschodniego.**

Jak zaś systematycznie gmina bojkotuje inne instytucje, a popiera wymieniony banczek, niech służą za przykład dalsze cyfry.

Saldo gminy w dniu 16 lutego wynosiło **36 miljonów 821.813 Mk. 15 fen. w Banku Wschodnim. — W Banku Przemysłowym w dniu 23 stycznia br. aż... 6.538 Mk. 70 fen.; w Banku Krajowym 1 miljon 230.043 Mk. 87 fen.; w swojej własnej instytucji Miejsk. Kasie Oszczędności 39.205 Mk. 10 fen.** a w PKO i PKKP. w dniu 19 lutego br. **zero!** Z cyfr tych wynika jaskrawo forytowanie Banczku Wschodniego i dlatego dalszych cyfr nie przytaczamy, gdyż i te uważamy za wystarczające.

A teraz pytanie: Skąd ta gwałtowna miłość dla owego Banku? Oto jednym z jego kierowników jest dyr. dr. **Łomiński** (czytaj Liebermann) **zięć wiceprezydenta miasta p. Sarego,** jednym z urzędników Banku **jest syn dyr.** Miejskiej Izby Obrachunkowej p. **Krzyżanowski, a jednym z wybitniejszych członków Banku jeden z radców magistratu!**

WŁODZIMIERZ SULIMA POPIEL.

„JUDASZ".

Jak pijany zatoczył się Judasz i w mrokach wieczornych począł wolno schodzić po szorokich schodach.

Za sobą posłyszał jeszcze kilka ścigających głosów, które kąsały go w serce gryzącem szyderstwem. Szum wodospadów huczał mu w uszach, rozdrażnienie drżeniem opanowało członki.

Przed jednym z pobliskich domostw przystanął, oparł się plecami o mur, głęboko westchnął i ręką odgarnął zjeżone włosy spadające mu na oczy.

— Więc za to, co dla nich zrobiłem, taka zapłata... — szepnął z goryczą przez zaciśnięte zęby, mnąc w ręce woreczek ze srebrnikami, które w Synhedrjonie wypłacono mu za wydanie Chrystusa.

Z nienawiścią rzucił teraz oczyma w stronę budynku najwyższej arcykapłańskiej rady i podszedł wolno w stronę smugi światła, padającej z jednego okna.

Wysypał na rękę srebrniki i począł liczyć.

Jakieś sztraszliwe przekleństwo wyrwało mu się naraz z piersi. Zmiął woreczek w garści, głowę pochylił ku ziemi, zgarbił szerokie bary i jakby obuchem rażony zmartwiał na chwilę. Sępi nos zaostrzył mu się jeszcze bardziej.

Doznany okrutny zawód, targnął jego sercem. Tak był pewny szczodrości Synhedrjonu, tyle planów namotał w swej głowie, licząc na sowitą nagrodę za wydanie Mistrza, a tymczasem spotkał się z zapłatą godną ulicznego nędzarza, wyciągającego rękę po jałmużnę.

Ze zwieszoną głową, z płaszczem zarzuconym na bary, powlókł się wązką ulicą wzdłuż domostw.

Dokąd miał teraz iść, sam nie wiedział.

Wiatr chłodny, przenikliwy miotał się ze skowytem w konwulsyjnych drganiach, targając konarami drzew i wodząc za bary niewidzialne tajemne potwory, stawające mu na przeszkodzie.

Popychany wichurą, z płaszczem rozwianym — jak skrzydła olbrzymiego nietoperza — począł iść coraz szybciej naprzód, jakby umykał przed kimś ścigającym. Co uszedł kilkanaście kroków stawał, nadsłuchiwał uważnie, rozglądał się trwożliwie i znowu ruszał naprzód.

A w okół niego wzmagała się burza, jęczała żałośnie, rwała się jak tabun spłoszonych koni, uderzając go po twarzy kroplami wody.

Zeszedł wreszcie w bok, na jakieś puste place i przyśpieszając kroku, potknął się naraz, stęknął i runął obok leżącego pnia drzewa.

Leżał chwilę twarzą w rozmokłej ziemi, szybko jednak podniósł się i począł iść dalej szybkim krokiem, rozglądając się co chwila. Na oślep gnał tak przez jakieś pola, mijał zarośla i krzaki, pręty drzew smagały go po twarzy, grube, powalone kłody stawały mu na przeszkodzie, a łodygi pnących się roślin okręcały się dokoła nóg — utrudniając drogę.

Nagle żachnął się i w tył cofnął.

Zdało mu się, że widzi przed sobą w mrokach jakąś smukłą postać, idącą naprzeciw niemu z wyciągniętemi ramionami.

Dreszcz przeszedł jego ciało, uczuł, że włosy powstają mu na głowie, a nogi uginają się pod nim, jakby ogromny ciężar zwalił kto na jego barki.

Przerażony rzucił się w bok i nie rozglądając się już wcale, począł uchodzić, poganiany mocą zawodzącego wichru.

Dopiero po dłuższym czasie przypadł do pnia jakiegoś rozłożystego drzewa i ujął go rękami, garnąc się doń drżący cały i zziajany. Rzucił niespokojnie wzrokiem za siebie i odetchnął głęboko.

Noc, która przyczołgała się od wschodu, czarnym całunem okryła już całe niebo, po którem wlokły się ciężkie, ołowiane chmury.

Z domów płaskich, rozsianych gęsto po wzgórzach, spoglądały mdłe światła. Kontury wspaniałej świątyni, dźwigającej się okazale ku górze, zdały się podpierać ciężki strop nieba, całkiem chmurami zasłany.

Judasz patrzał z drżeniem w kierunku budynku, najwyższej żydowskiej rady, z którego biło najjaśniejsze światło.

Całą wzburzoną falą poczęły mu się tłoczyć rozmaite myśli do głowy, a on, z jakąś nieopisaną trwogą odpychał je od siebie. Wspomnienia z dni minionych gnębiły go najbardziej.

Dziwny lęk go opanowywał, jakiego nigdy w życiu jeszcze nie zaznał. Wyrzuty sumienia kąsały go w serce, motając je w jakąś straszliwą siatkę obłędu i przerażenia — jak olbrzymie pająki. **(Ciąg dalszy nast.).**

Wobec tego zapytujemy **p. prezydenta Federowicza** i Radę Miejską czy im wiadomo o takiem bojkotowaniu własnej Kasy oraz innych poważniejszych od Banku Wschodniego instytucji finansowych — czy **godzą się na takie interesy Izby obrachunkowej** i czy tego rodzaju gospodarki pieniądzmi gminnymi nie **u**ważają za rzecz karygodną?

W końcu zapytujemy, **czy winni przekroczenia zostaną ukarani?**

Opinja publiczna domaga się bowiem tego w sposób **kategoryczny.**

UNORMOWANIE RUCHU POJAZDÓW MECHAN. w KRAKOWIE. Jak nam donoszą, Województwo krakowskie zmieniło normy szybkości jazdy pojazdów mechanicznych w obrębie miasta Krakowa w sposób następujący: 1) W obrębie miasta Krakowa w dzielnicach poza śródmieściem i po ulicach odpowiednio szerokich i nie przeciętych linją tramwajową wolno jechać osobnym pojazdom mechanicznym z szybkością nie większą niż 10 klm. na godzinę, ciężarowym nie większą niż 6 klm. na godzinę. 2) W śródmieściu w obrębie ulic i placów zamkniętych pierścieniem plant, a nadto w całem mieście na skrzyżowaniach dróg, ostrych skrętach podczas mgły, błota lub gołoledzi, na wszystkich miejscach niebezpiecznych, spadzistych, wąskich lub śliskich, wzdłuż linji tramwajowych, koło rozpoczętych budowli, na mostach, przy wjeżdżaniu do bramy i wyjeżdżaniu z domów, wreszcie podczas wyjątkowo ożywionego ruchu lub tłumniejszego zebrania się ludzi, szybkość pojazdów mechanicznych, tak osobowych jak i ciężarowych nie może przekraczać 6 klm. na godzinę (tempa konia w stępie). Winni przekroczenia tych przepisów będą karani w myśl postanowień ustawy z dnia 7. października 1921 Dz. U. Rz. P. Nr. 89, poz. 656 o przepisach porządkowych na drogach publicznych.

ZACZADZENIE GAZEM. Wczorajszego rana wezwano karetkę Pogotowia Ratunkowego na ul Mostową 1, gdzie mieszkający zegarmistrz, 39-letni Samuel Bertram uległ zaczadzeniu się gazem, którego dopływ z uprzedniego wieczoru przez nieostrożność zaczadzonego był niedomknięty.

Po przyprowadzenia do przytomności pozostawiono Bertrama opiece domowej.

JAŁOWA WYPRAWA. Ubiegłej nocy włamano się do sklepu masarskiego T. Felusia przy ul. Starowiślnej 25, oderwawszy okiennice i wybiwszy szybę. — Włamywacze nie obłowili się jednak, gdyż w sklepie towaru nie było.

WÓDKA ZA DARMO. Wczorajszej nocy skradziono w restauracji Goldberga przy ul. Siennej aż 20 flaszek wódki. Sprawcy wyrżnęli dziurę w okiennicy od ul. Stolarskiej, a opakowawszy kieszenie łupem, umknęli bez przeszkody.

POCIĄGI ŚWIĄTECZNE. Dyrekcja K. P. donosi: Dla ułatwienia przejazdów w okresie świątecznym odjadą z Krakowa następujące pociągi dodatkowe: Dnia 30 marca pociąg pospieszny Nr. 4 do Warszawy. Odjazd o godz. 0.45. Dnia 30 marca pociąg osobowy Nr 22 część druga przez Kielce—Dęblin do Warszawy. Odjazd godz. 17. Dnia 31. marca pociąg osobowy Nr. 12 część druga przez Częstochowę do Warszawy. Odjazd godz. 10.10. Dnia 31. marca pociąg Nr. 22 część druga do Kielc. Odjazd godz. 17. Dnia 2. kwietnia pociąg pospieszny Nr. 6 druga część do Warszawy. Odj. godz. 22.55. Dnia 3. kwietnia pociąg Nr. 22 część druga do Kielc. Odjazd godzina 17. Dnia 3. kwietnia pociąg osobowy Nr. 14 część druga do Warszawy. Odjazd godzina 19.45.

SKŁADKI złożone w Administracji „Gońca Krak." — **Dla sieroty zagrożonej gruźlicą:** Kordecki Edward, Jarosław 5000 M.

ŻARTY. W sądzie. Sędzia: Jak twej żonie na imię?

Mąż: Nie pamiętam, bo od ślubu zawsze jej mówię „ty stara".

BESTJALSKIE ZNĘCANIE SIĘ. W dniu wczorajszym toczyła się w dalszym ciągu w tutejszym sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciwko dwom gospodarzom z pod Zakliczyna, których oskarżono o ciężkie uszkodzenie ciała, powodujące śmierć następowa. Według aktu oskarżenia, obwinieni napadli ubiegłego roku chłopca, pasącego na cudzym gruncie bydło i tak go kijem pobili, że ten wkrótce potem ducha wyzionał, mając pękniętą czaszkę. Oskarżeni tłumaczyli, że wprawdzie chłopca kijem pobili, lecz pęknięcie cząszki powodujące śmierć, nastąpić musiało w chwili, gdy chłopiec w zmaganiu się z napadającymi stoczył się w głęboki parów, gdzie też musiał uderzyć się o jaki kamień. Zarządzona ekshumacja zwłok i sekcja wykazały, że pięknięcie czaszki nastąpiło na skutek uderzenia kijem.

Trybunał po naradzie wydał wyrok, którym obaj oskarżeni gospodarze: Krupnik i Łabuda skazani zostali po 1-nym roku ciężkiego więzienia.

SPRZEDAŻ NA SPŁATY. Związek pracowników państwowych w Krakowie otrzymał ofertę z francusko-polskiego Tow. handlowo-przemysłowego w Warszawie z propozycją zaopatrywania członków w ubrania i obuwie na spłaty. Ta pierwsza nieśmiała jaskółka, świadczyć się zdaje o powrocie do stosunków normalnych.

Miasto oblężone przez czerwonoskórych.

Zbiegli więźniowie. — Zbuntowani Indjanie oblegają miasto. — Obrona mieszkańców. — Przygotowana odsiecz.

(l.) W małem miasteczku Blanding w Stanach Zjednoczonych udało się dwu Indjanom więzionym za kradzież, wyrwać z więzienia, wydostawszy się na wolność zbuntowali oni całe swe plemię i powrócili zaatakować miasto. Wszyscy mieszkańcy Blauding rzucili się do obrony swego miasta, oblężonego przez czerwonoskórnych. Jeden z mieszkańców zdołał z narażeniem swego życia przedostać się przez linję nieprzyjacielską na stację telefonu bez drutu i zażądał natychmiastowej pomocy z Salt Lake City.

Oficer rządowy Stanów Zjednoczonych i sekretarz gubernatora przygotowywali się właśnie do wyruszenia z odsieczą, gdy nadeszła wieść o zniesieniu oblężenia i ucieczce czerwonoskórców; jeden Indyjanin zabity, 50 dostało się do niewoli.

Co się działo wczoraj na giełdzie.

Kraków 28 marca.

Nastrój świąteczny trwa dalej, obroty nieznaczne i leniwe, a następstwem tego **nieznaczne osłabienie kursów.**

Przedmiotem rozmów było **pismo Ministerstwa Skarbu,** żądające od banków tych, które nie dostały prawa banków dewizowych, wyjaśnień, a w motywacji zawiera ustęp zaczynający się od słów: „Powyższe wiadomości, niezbędne dla Ministerstwa przy rozpatrywaniu sprawy rewizji listy banków dewizowych, winny" itd. Widać z tego, że **Ministerstwo chce naprawić niezgrabne rozporządzenie** o bankach dewizowych i zreformować je na jakichś słusznych podstawach. Zobaczymy!

W akcjach także żadnych prawie zmian, widocznie klijentela wstrzymuje się ze zleceniami przed świętami. Kurs papierów w Warszawie i tendencja są **mocniejsze.** (a)

Kraków. (PAT).

Waluty i dewizy: Dolary got. tr. 41.600 do 41.700, czeki tr. 41.500—42.000; funty szterl. czeki tr. 195.000—196.000; floreny holend. 16.000—16.800; franki franc. czeki tr. 2800; franki belg. czeki tr. 2450—2330; franki szwajcarskie czeki tr. 7750; liry włoskie czeki tr. 2080—2040; marki niem. got. tr. 1.97—2.01, czeki tr. 2; korony austr. czeki tr. 0.59 1/4, 0.59; korony czeskie czeki tr. 1240—1230; węgierskie czeki tr. 10.50.

Akcje: PTH. 3800—4500, tr. 4000—4150; Pharma 18.000—22.000, tr. 19.000—19.500; Glob 800—1000, tr. 925; Żegluga 1500—1700, tr. 1550—1600; Zieleniewski 100.000 do 110.000, trs. 105.000—108.000; Cegielski 100.000—110.000, tr. 104.000—105.000; Parowozy 23.000—28.000, tr. 24.500—26.000; Automotor 4.800—5500; Ursus I. 30.000 do 35.000; Ursus II. 12.000—14.000, tr. 13.000; Trzebinia maszyny 23.000—28.000, tr. 24.250 do 25.250; Pocisk 6200—7200, tr. 6500—7000; Górka cement 63.000—68.000, tr. 65.000; Siersza 63.000—73.000, tr. 70.000; Tepege 35.000—40.000, tr. 38.000—39.000; Polska nafta 9000—10.000, tr. 9250—9700; Oikos 85.000—90.000; Pezet 6500—7500; Strug 7500—8500; Syndykat Koszykarski 4000 do 5000; Trzebinia tłuszcze 35.000—40.000; Krakus 15.000—20.000, tr. 17.000: Chodorów 58.000—65.000, tr. 59.000—62.000; Ćmielów 37.000, tr. 45.000—42.500; Elektrownia Siersza 6500—7500, tr. 7000; S. W. Niemojowski 20.000—25.000, tr. 22.500—20.000; Fabr. kapeluszy Myślenice 5000—6000; Bank małopolski 3300—3800, tr. 3500; Polski Bank Przemysłowy 3800—4300.

Warszawa. (PAT).

Giełda. Dolary Stanów Zjednoczonych 42000—41500, sp. 41710, kupno 41290, marka niemiecka tr. 1.97 1/2; Belgja tr. 2420—2400, sp. 2412, kupno 2388; Berlin tr. 2.03, 1.97 1/2, sp. 2.00, kupno 1.96; Gdańsk 2.02, 2.03, 1.97 i pół, sp. 2.00, kupno 1.96; Holandja tr. 16600, 16300; Londyn tr. 197500, 196000, sp. 197000, kupno 195000, Nowy York tr. 42000, 41500, sp. 41710, kupno 41290, drobne sp. 41660, kupno 41240; Paryż tr. 2800, 2815, 2775, sp. 2789, kupno 2761; Szwajcarja tr. 7960, 7860, 7870, sp. 7910, kupno 7830; Wiedeń tr. 061 1/2, 061, sp. 0.61, kupno 0.60.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.02.59; Holandja 213 1/4; Nowy York 541 3/8; Londyn 2638; Paryż 35.35. Medjolan 26.65; Praga 16.07 1/2; Budapeszt 0.12; Belgrad 5.55; Sofja 3.90; **Warszawa 0.01.25;** Wiedeń 0.0076; **austr. korona** stempl. 0.0076.

Zurych. (PAT).

Podczas gdy szwajcarski **Zakład kredytowy notuje dziś markę polską 0.01.25, szwajcarski Bank związkowy notuje ją 001.26—001.32.**

Rząd zamierza ogłaszać w stałych okresach kurs złotych.

Ministerjum skarbu opracowało ustawę, mocą której Ministerstwo ma w stałych okresach ogłaszać urzędowy kurs złotych polskich, jako jednostki obliczeniowej w stosunku do marki polskiej. Ustawa ta umożliwi wprowadzenie rozrachunków w przemyśle i handlu w złotych polskich, na podstawie stale regulowanego w drodze prawodawczej kursu. Ustawa o kursie złotych polskich wniesiona zostanie do Sejmu bezpośrednio po ferjach świątecznych.

WINO PREZYDENCKIE. Wobec zarzutów, podnoszonych przez nas pod adresem prezydenta miasta p. Federowicza, iż prowadzi gospodarkę miejską w sposób nieudolny, postanowił pan prezydent zrewanżować się nam i udowodnić, że zarzuty nasze są niesłuszne. Dowodem zaś dbałości pana prezydenta o miasto jest fakt tego rodzaju, iż zaczął kropić ulice nie wodą, jak to bywa gdzie indziej, ale, winem autentycznem, wyrobu własnego, zwanem „Palugyay". Że nie żartujemy, może przekonać się każdy obywatel, przyglądnąwszy się beczkowozom miejskim opatrzonym firmą p. Federowicza, polecającą wina z własnej piwnicy. Są wprawdzie złośliwi, którzy twierdzą, że beczkowozy mają w sobie nie wino autentyczne, ale tylko jego odmianę popularną, zwaną woda, my jednak w to nie wierzymy, gdyż wiemy, iż pana prezydenta stać na wino prawdziwe i dlatego radzimy zaopatrywać się w ten nektar na święta... Gwarancji oczywiście nie bierzemy.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy: W zwykłych ogłoszeniach Mk 500. — Układ tabelaryczny Mk 1000. — Nadesłane Mk 1200. — Komunikaty po kronice Mk 1600. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 1800. — Ogłoszenie na 1-szej stronie Mk 2400. — Drobne ogłoszenia po Mk 200 za słowo. — Matrymonialne i korespondencje prywatne do Mk 250 za słowo. — Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

Drobne ogłoszenia.

Wolne posady

POTRZEBNY zaraz na majątek 500 mórg samodzielny energiczny, uczciwy urzędnik gosp. kawaler, obeznany z uprawą buraków cukrowych. Płaca według umowy. Spieszne zgłoszenia piśmienne wraz z odpisem świadectw przyjmuje: L. Jurkiewicz ziemianin — Grembliński Pole, poczta Subkowy, pow. Gniew, (Pomorze). 1046

POTRZEBNY samodzielny kierownik majster do odlewni żelaza. Reflektuje się tylko na pierwszą siłę. Zgłoszenia wraz z kopjami świadectw przesyłać: Fabryka maszyn „Ferrum“, Kalisz, ul. Nowa. 982

Poszukują posady

OFICER rezerwowy; przemysłowiec branży metalowo-elektr przyjmie jakiebądź zajęcie w przemyśle lub handlu. Łask. zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Oficer“. 1045

OSOBA w średnim wieku, inteligentna uczciwa, zdrowa, łagodnego, usposobienia domatorka, poszukuje posady do zarządu domu od 1 maja u samotnego inteligentnego pana lub pani za stosownem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty uprasza nadsyłać do Adm. „Gońca krak.“ pod „Pracowita“. 1043

RZĄDCA gospodarny, żonaty, lat 40 z długoletnią praktyką, obecnie od 6 lat w intensywnem gospodarstwie gdzie hodowla zboża i nasion, zarządzający oborą poszukuje posady od 1 lipca do 1 paźdz. Oferty przesłać do Adm. „Gońca krak.“ pod „Gospodarny“. 1044

PANIENKA z 3 letnią praktyką biurową, ładnym pismem, biegła w rachunkach, umiejąca pisać na maszynie poszukuje od 1 maja b. r. odpowiedniej posady najchętniej na wsi jako kasjerka lub sekretarka. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Energiczna“. 1047

RYMARZ z własnemi narzędziami poszukuje miejsca na wsi lud w mieście. Zgłoszenia uprasza nadsyłać: Czesław Durina, Kowalczyce, p. Książ pow. Śremski. 1048

DROGERZYSTA samodzielny, biegły w swym zawodzie, Poznańczyk poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Drogerzysta“. 1049

ABSOLWENTKA szkoły handlowej poszukuje posady początkującej kantorzystki. Pensja obojętna. Łask. oferty uprasza nadsyłać do Adm. „Gońca“ pod „Absolwentka“. 1050

OSOBA inteligentna poszukuje posady do samotnego zarządu domu chętnie do dzieci. Korzeniowska, Przemyśl, Sanocka 1. 1015

Sprzedaż

MASZYNA damska „Singera“ z okrągłem czółenkiem dobrze utrzymana na sprzedaż. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Maszyna“. 1042

KASPRY, Walce, Motory, Kamienie. Turbiny, Transmisje. Pasy. Pompy parowe centryfugalne, poleca „PILOT“ Lwów Batorego 4. 450

Tokarnie, Heblarki, Strugarki, Wiertarki, Gerty, Lokomobile, Stal, Żelazo, Szyny, Blacha żelazna, cynkowa, Beczki, poleca 449
„PILOT“ LWÓW, ul. Batorego 4.

SŁOMĘ prasową i długą dostarcza po cenach przystępnych w każdej ilości „Ursus“ Dom Handlowy w Rzeszowie. Uprasza się o znaczek listowy 300 m. na odpowiedź. 889

Lokale

MIESZKANIE w Warszawie za takie samo w Krakowie zamienię. Zgłoszenia pod „Zamiana“ do Adm. „Gońca“ 1052

DAM 3 pokoje z kuchnią w Poznaniu za 2 pokoje z kuchnią w Krakowie. Zgłoszenia pod „Poznań“ do Adm. „Gońca“. 1053

DOMEK z 3 pokoi i kuchni na prowincji oddam na własność za 2 pokoje z kuchnią w Krakowie. Zgłoszenia pod „Domek“ do Adm. „Gońca“. 1054

ŚPIEWU solowego najnowszą metodą wyuczę utalentowaną pannę za mieszkanie z kuchnią. Zgłoszenia pod „Śpiew“ do Adm. „Gońca“. 1000

Matrymonialne

WDOWA młoda inteligentna posiadająca mieszkanie umeblowane pragnie poznać odpow. mężczyznę do lat 45. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Szczęście“.

KAWALER, lat 30, Wielkopolanin, przystojny, średniego wzrostu, z kwotą do 20 miljonów Mp., zamierza na tej, niezwykłej drodze zapoznać pannę lub wdowę w celu matrymonialnym. Panie posiadające gospodarstwo lub przedsiębiorstwo przemysłowe zechcą się zgłosić. Sprawa honorowa. Oferty do Admin. „Gońca“ pod „Teodor“. 1004

Różne

NATYCHMIAST do oddania holędry „Kaspry“ N.—2—0, walce stołowe Hubnera 500×220. Cylindry, elewatory. Najnowsze budowy młynów gospodarczych buduje przystępnie Firma Kornel Hogendorf Rzeszów, ul. Towarnickiego. 369 850

UNIEWAŻNIA się skradzione papiery wojskowe na nazwisko Jan Kleja, Ryczów pow. Oświęcim. 1041

Ofiarujemy do bieżącej dostawy masło deserowe, twaróg, ser śmietankowy, okrągły i w bochenkach.
MICHAŁEK i Ska Poznań, Piaskowa 8. Tel. 52—60. 565

Zaginione

ZGINĄŁ pies czarny w żółte łatki z białym znaczkiem pod okiem i nakrapianym ogonem do którego przywiązana była starsza osoba. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Pies“ 1051

ZGUBIONE dokumenta wojskowe na nazwisko Józef Grzesik ur. w r. 1897 w Mrowli, unieważnia się. 1055

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Józef Okoń ur. 1898 w Przewozie unieważnia się. 1040

Vr. XVII $\frac{5129/22}{21}$

OGŁOSZENIE.

Prawomocnym tu. wyrokiem z 26 sierpnia 1922 Vr XVII $\frac{512/22}{14}$ zatwierdzonym wyrokiem Trybunału apelac. z 7 lutego 1923 Bl. J. $\frac{645/22}{22}$ — zasądzony został Piotr Piszczkiewicz rzeźnik z Łapanowa, urodzony w r. 1853, za występek lichwy wojennej przez żądanie i przyjmowanie nadmiernych cen za słoninę — na karę 1 mies. ścisłego aresztu i na grzywnę 100.000 mk względnie 20 dni dalszego aresztu. 1034

Sąd okręgowy karny w Krakowie O. XVII.

Vr. XVII $\frac{6020/22}{13}$

OGŁOSZENIE.

Prawomocnym tu. wyrokiem z 28 października 1922 Vr. XVII $\frac{6020/22}{7}$ zmienionym w orzeczeniu o karze wyrokiem Trybunału apelac. z 24 lutego 1923 Bl. J. $\frac{711/22}{13}$ — zasądzony został Franciszek Susul, rolnik z Bronowic małych Nr. 50, urodz. 1875, za przekrocz. § 18 ust. 2 ustawy o zwalcz. lichwy wojen. z 2/7 1920 przez handel łańcuchowy żytem i podbijanie cen — na grzywnę 50.000 mk względnie karę aresztu przez 1 miesiąc. 1033

Sąd okręgowy karny w Krakowie O. XVII.

WIELKI ROZKŁAD JAZDY
Polskich kolei Państw., oraz kolejek podjazdowych z mapą do nabycia w Administr. „Gońca Krak.“
za Mp. 2000. 782
Na prowincję wysyła się za nadesłaniem kwoty Mp. 2700

Mamy do oddania większą ilość
wina jabłkowego 12/13% alk.
Graszewicz i Grzybkowski, Szamotuły (Pozn.)
Fabryka likierów i tłocznia soków owoc.
1018

Centralny Zarząd Wytwórni Wojskowych poszukuje dla wytwórni wozów taborowych w Krakowie
majstra stelmacha.
Oferty zgłaszać do wytworni Podgórze — Wielicka 1. 977

Gotujcie, smażcie i pieczcie tylko na KUNEROL'u TŁUSZCZU ROŚLINNYM SMAKOSZÓW. 827
Przedstawiciel: **M. Vorzimmer, Kraków.**

BACZNOŚĆ!!!! AMERYKAŃSKI WYNALAZEK
Kto chce oszczędzać każdy grosz, czy młody-a lub starszy-a?
Kto chce zarobić od 3.000.000 mk. pol. miesięcznie i więcej?
Kto chce prowadzić z Firmą naszą interes?
A więc wszyscy jak jeden mąż **spieszcie się!**
ZŁÓŻCIE OFERTĘ
a w niej załączcie 5000 mk. pol. pod adres:
Ziema Warszawska poczta Pruszków
Skrzynka Pocztowa Nr. 15.
W ofercie **załączyć** swój adres. Po otrzymaniu oferty z załączeniem 5000 mk. pol. **wyślemy natychmiast** jedną sztukę nowego wynalazku pod adres jaki będzie w ofercie. Kto chce pracować jako agent proszony jest w ofercie zaznaczyć — **Podamy warunki.**
Uwaga: Panowie i panie urzędnicy — buchalterzy uczniowie i uczennice przysyłajcie zamówienia — a każdy z was będzie zadowolony. 967

W. KUCHARSKI, S. A. Fabryka drutu i wyrobów drucianych
przedtem J. Górecki, W. Kucharski i S-ka, Tow. Akcyjne
KRAKÓW-PODGÓRZE, ul. Romanowicza 5. Tel. 277.
Masowa produkcya drutu i wyrobów drucianych.
Fachowe porady, kosztorysy i t. p. bezpłatnie. 401

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka w Krakowie.